

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

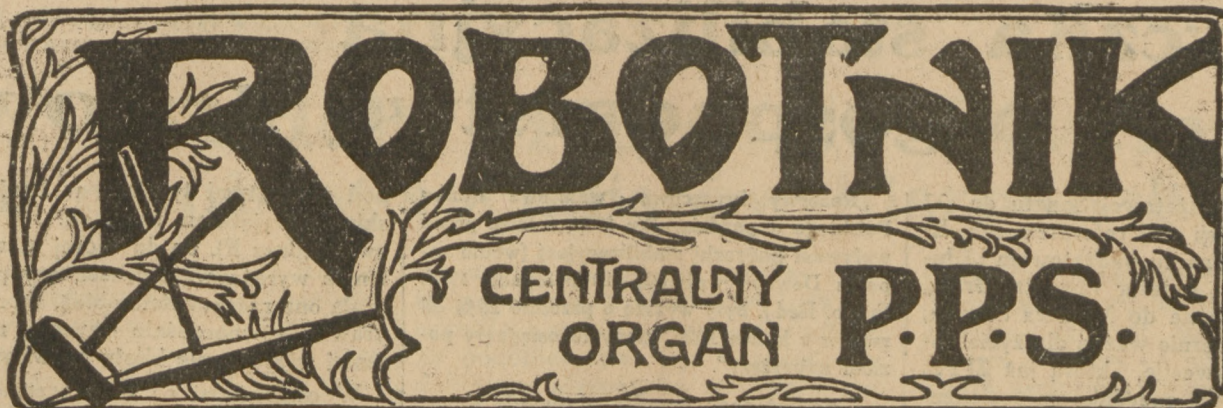
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## Zadania najbliższe

I.

Polska Partja Socjalistyczna przeszła do opozycji w stosunku do „pomajowego” systemu rządzenia już na jesieni r. 1926. Opozycja nasza ustalała się i rozwijała stopniowo, krepowana — w pierwszym okresie — rozmątną niejasnością i „tajemniczością” marsz. Piłsudskiego w jego pousunięciach taktycznych i programowych, krepowana, ponadto, faktem istnienia pośród nas „agentury” obozu „sanacyjnego” w postaci grupy ludzi, którzy odeszli szczęśliwie i ostatecznie w listopadzie r. 1928, tworząc t. zw. B. B. S.

Postawiliśmy sobie cel zupełnie jasny, sformułowaliśmy go publicznie i wyraźnie: chcemy nie tylko powstrzymać falę prądów dyktatorskich w Polsce, ale odeprzeć tę falę całkowicie; chcemy nie tylko przeszkodzić przeistoczeniu się „dyktatury ukrytej” w dyktaturę jawną, ale również zlikwidować do końca system „dyktatury ukrytej”, uczynić z Polski państwo istotnie demokratyczne, zdolne do utrwalenia swej niepodległości, zdolne do przetrwania ciężkich kryzysów gospodarczych, zdolne do rozwiązywania olbrzymich zagadnień społecznych, gospodarczych, narodowościowych, polityki międzynarodowej, jakimi historia obciążała Rzeczpospolitą, powstała do życia nowego w epoce dziejowej, wyjątkowo trudnej, wyjątkowo — jeżeli wolno tak powiedzieć — „powikłanej” pod każdym względem w porównaniu do lat przedwojennych.

Cel polityki naszej w ciągu kilkunastu lat prawie minionych odpowiadał i odpowiada wszystkim tradycjom, całej ideologii, całemu sposobowi myślenia Polskiej Partji Socjalistycznej. Ocena postępienia taktycznych Partji musi być dokonywana pod kątem widzenia odpowiedzi na pytanie: czy dane posunięcie zbliża nas, czy też oddala od celu zasadniczego na chwilę dzisiejszą? musimy powstrzymać dyktaturę; musimy odrzucić wstecz dyktaturę; musimy przeszkodzić wprowadzeniu dyktatury jawnej; musimy zlikwidować dyktaturę „ukrytą”. Przy istniejącym w Polsce układzie sił społecznych, przy istniejących możliwościach gospodarczych i politycznych ocalenie demokracji i odbudowa demokracji wykołała się tylko pod warunkiem współpracy klasy robotniczej, włościństwa, inteligencji pracującej, drobniemszczyźni. Stąd właśnie, z tej właśnie myśli powstała idea porozumienia P. P. S., lewicy włościńskiej i centrum, ochrzczona popularnie mianem „Centrolewu”. Kraj, który obdarzył nas zaufaniem ogromnym, bo 1,500,000 głosów podczas wyborów ostatnich, ma prawo oczekiwać od nas, kiedy stanęliśmy w pierwszym szeregu opozycji — i najsurowszej krytyki systemu, i walki z nim — ma prawo oczekiwać wszakże — obok tego — pracy pozytywnej nad kształtowaniem siły zbiorowej, co potrafi system naprawdę zlikwidować i co potrafi naprawdę ponosić odpowiedzialność, brać na siebie odpowiedzialność, nie cofać się przed krokiem choćby bardzo trudnym, jeżeli krok ten stanowi obiektywną konieczność.

Tak było z naszym głosowaniem za budżetem. Samo głosowanie w warunkach obecnych nie należy do rzeczy popularnych. Mieliśmy przed sobą trzy drogi: 1) odmówić budżetu, a więc — według naszej Konstytucji — oddać w ręce kierowników systemu trzeczmiłjardowy fundusz faktyczny „dyspozycyjny”; 2) dać Państwu budżet w drodze pośredniej, za pomocą uchwalenia się do głosowania, uależniając dalszy bieg wynadków od bieżącej „gry parlamentarnej” p. Sławka, jako prezesa B. B. S.; 3) odzielić kwestię stosunku do budżetu od kwestji stosunku do systemu, zachowując inicjatywę i rozstrzygnięcie we własnych rękach.

Wybraliśmy to trzecie...

Demokracja, uchwalając budżet,

## PO OBRADACH Z. P. P. S. NAD POŁOŻENIEM GOSPODARCZYM KRAJU

Sprawa ogólnego kryzysu gospodarczego, sprawa bezrobocia, sprawa niedzi wsi wysuwają się dzisiaj na czoło zagadnień, stojących przed Polską. Sejm musi im poświęcić lwią część swojej uwagi i swojej pracy.

Z tego właśnie powodu Z. P. P. S. rozpoczął energicznie przygotowywać materiały celem ustalenia

programu walki z kryzysem.

Tę samą potrzebę odczuwają inne stronnictwa — i włościńskie i robotnicze —, nie stojące na gruncie socjalistycznym.

Spodziewać się tedy należy, że problem kryzysu

zostanie przez Sejm rozpatrzony, że Rząd zostanie wezwany do przedłożenia odpowiedniego planu. Przedziwne kombinacje „polityczne”

obozu anarchji,

jakim stał się obóz „sanacyjny”, nie mogą i nie powinny usunąć z pola widzenia

tych zagadnień,

kóre są najbardziej pilne i najbardziej tragiczne zarazem.

Klasa robotnicza oczekuje stanowczego i mocnego słowa od swych przedstawicieli parlamentarnych.

## MOCNO PO PALCACH!

Owszem! skandal! ale z czyjej strony?

Z powodu wybrania tow. Antoniego Pajaka na stanowisko prezesa Komisji Wojskowej Sejmu.

Wczoraj Komisja Wojskowa Sejmu powołała na swego prezesa tow. Antoniego Pajaka. Sprawozdanie z przebiegu Komisji dajemy na str. 2. Na tym miejscu chcemy omówić w kilku słowach wystąpienie konserwatywnego „Dnia Polskiego”.

„Dzień Polski” pozwolił sobie nazwać „skandalem” fakt, że... prezesem Komisji Wojskowej został socjalista. Socjaliści — uważacie — są gorszym gatunkiem obywateli; socjaliści — uważacie — należy trzymać zdaleka od spraw organizacji obrony narodowej, bo Międzynarodówka — uważacie — i t. d., i t. p.

Pp. konserwatyści zasłanili widocznie przed laty, a dziś — raptownie przebudzeni — „czują się” jeszcze duchowo na dworze cesarza Wilhelma, a przynajmniej w przedpokojach czarno — złotych „pocziwego” Franciszka-Józefa.

Nie, mili panowie z „Dnia Polskiego”! Tamto się skończyło i to bezpowrotnie! Owszem. Istnieje w Polsce „symbol politycznej gangreny”: to dawna ugoda z najazdem.

Pp. ugodowców trzeba rzeczywiście trzymać zdaleka od spraw państwowych. Zbyt dużo się pelzało po antyszambach

ich cesarskich mości, by wolno było teraz brykać po Polsce Niepodległej.

„Interes Państwa” wymaga ponad wszelką wątpliwość, by panów z t. zw. obozu konserwatywno — „sanacyjnego” postawić wreszcie, i to bardzo kategorycznie, choćby brutalnie, na właściwe miejsce.

„Dzień Polski” powołał się także na „opinię” p. pos. Marjana Kościalkowskiego.

Cóż robić? „Umarli szybko jada”, panie

posle Kościalkowski, ongiś obywatelu Kościalkowski!

Wczoraj Komisja Wojskowa Sejmu powołała na swego prezesa tow. Antoniego Pajaka. Sprawozdanie z przebiegu Komisji dajemy na str. 2. Na tym miejscu chcemy omówić w kilku słowach wystąpienie konserwatywnego „Dnia Polskiego”.

„Dzień Polski” pozwolił sobie nazwać „skandalem” fakt, że... prezesem Komisji Wojskowej został socjalista. Socjaliści — uważacie — są gorszym gatunkiem obywateli; socjaliści — uważacie — należy trzymać zdaleka od spraw organizacji obrony narodowej, bo Międzynarodówka — uważacie — i t. d., i t. p.

Pp. konserwatyści zasłanili widocznie przed laty, a dziś — raptownie przebudzeni — „czują się” jeszcze duchowo na dworze cesarza Wilhelma, a przynajmniej w przedpokojach czarno — złotych „pocziwego” Franciszka-Józefa.

Nie, mili panowie z „Dnia Polskiego”! Tamto się skończyło i to bezpowrotnie! Owszem. Istnieje w Polsce „symbol politycznej gangreny”: to dawna ugoda z najazdem.

Pp. ugodowców trzeba rzeczywiście trzymać zdaleka od spraw państwowych. Zbyt dużo się pelzało po antyszambach

## Los gabinetu Chautemps'a w rękach socjalistów

Paryż, 22 lutego. (PAT.). Odmowa Tardieu przyjęcia udziału w kombinacji, stanowiącej szeroką koncentrację, która początkowo zamyślał Chautemps, zmusiła tego ostatniego do stworzenia gabinetu z udziałem radykałów, republikanów, socjalistów oraz członków t. zw. lewicy radykalnej. Tym sposobem nowy rząd stanowi drugie wydanie tego, który w r. 1924 uformowany był przez Herriota. Jest to rząd radykalny. Koła polityczne są zdania, że nie jest on długowiecznym, wobec tego, że trudno mu będzie liczyć na odpowiednią

większość. Przy najpomyślniejszych warunkach gabinet Chautemps zebrać może jakieś 280 lub 300 głosów i to pod warunkiem, że socjaliści będą stale za nim głosować. Wystarczy jednak socjalistom powstrzymać się z jakiegokolwiek powodu, a większość rządowa od razu spadnie do jakichś 200 głosów. Dlatego, aby zdobyć stałe poparcie socjalistów, Chautemps będzie musiał stale do nich się stosować i wprowadzić do deklaracji rządowej minimum programu socjalistycznego. Lecz w takim razie odepchnie on od siebie większość grupy Danielou czyli t. zw. lewicy ra-

dykalnej, która łatwo wówczas może powrócić do swego poprzedniego stanowiska, solidarnego z grupą Tardieu.

Paryż, 22 lutego. (AW.). — Dziś w związku z utworzeniem nowego rządu obradować będzie frakcja socjalistyczna izby deputowanych, celem sprecyzowania swego stanowiska wobec nowego gabinetu. Jak wiadomo, nowy rząd jest właściwie rządem mniejszości parlamentarnej, który liczy jednak na poparcie socjalistów. Tak więc uchwały dzisiejsze frakcji socjalistycznej zaważą poważnie na losach rządu Chautemps'a.

## Narada premjera z socjalistami

Paryż, 22 lutego. (PAT.). Chautemps odbył z delegatami grupy socjalistycznej naradę nad zagadnieniami chwili bieżącej oraz nad rozmaitymi punktami programu rządowego. Następnie Chautemps konferował z dyrektorem Banku Fran-

cuskiego Moreau w sprawie rokowań, dotyczących statutu Banku Wypłat Międzynarodowych.

Członkowie grupy socjalistycznej, zapytywani w kuluarach o wyniki narady z Chautemps, oświadczyli, iż ten ostatni ma zgodzić się na zniżki podatków,

proponowane w komisji finansowej oraz na rozszerzenie amnestji na kategorie, nie objęte projektem rządowym. Delegacja francuska w Londynie kontynuować będzie swą pracę pod kierownictwem Brianda.

## Sprawa umowy polsko-niemieckiej

Berlin, 22 lutego. (PAT.). Połączona komisja parlamentarna obradowała dziś na tajnym posiedzeniu w dalszym ciągu nad sprawą umowy likwidacyjnej. W toku dyskusji wpłynął wniosek opozycji, domagający się

wyłączenia umowy likwidacyjnej z Polska z całego kompleksu umów haskich. Do głosowania nie doszło wskutek propozycji rządu, ażeby przedtem członkowie komisji, raz jeszcze poddali tę sprawę do rozpa-

trzenia swoim frakcjom. W poniedziałek wszystkie frakcje parlamentarne zbiorą się oddzielnie na posiedzenia, na których zapadą ostateczne decyzje co do stanowiska ich wobec sprawy junctim.

## Katastrofa Kolejowa

Mińsk, 22 lutego. (A. W.). Wczoraj na stacji kolejowej Tałaczyn pociąg towarowy wpadł na idący na spotkanie pociąg,

którym jechała t. zw. brygada komunarów. 15 wagonów zostało rozbitych, 8 ludzi zabitych, liczba rannych dotychczas nie została ustalona. Jak się zdaje, po-

wodem katastrofy była zemsta włościńców na zmuszanie ich do przystąpienia do kolektywu.

## „Byleby handel szedł”

Berlin, 22 lutego. (AW.). Niebawła sensację stanowi wdrożenie postępowania karnego o zdradę stanu przeciwko dwóm potentatom przemysłowym Kruppowi i Thyssenowi. Podstawą tego niezwykłego, jak na stosunki niemieckie, wydarzenia jest opublikowana niedawno książka znanego pacyfisty Ottona Leh-

manna-Russbolda p. t. „Krwawa Międzynarodówka przemysłu wojennego”. Zarzuty sformułowane w tej książce stwierdzają dobitnie, że firma Thyssen w czasie wielkiej wojny świadomie sprzedała tarcze ochronne dla piechoty dla Holandji, skąd wędrowały następnie dla wojska angielskiego. Firma zaś Krupp, sprzedała patent zapału samoczynnego granatów ręcznych angielskiej firmie Wickers i posiadała nawet tę odagę zakazania po wojnie angielskiej firmy przed mieszanym trybunałem angielsko-niemieckim o odszkodowanie za patent. Prokurator przy sędzie Rzeszy

w Lipsku (niemiecki sąd najwyższy) zarządził przesłuchanie szeregu świadków, m. in. słynnego pacyfisty profesora teologii katolickiej na uniwersytecie we Freiburgu księdza Kellera, który po raz pierwszy publicznie zarzucił obu firmom inkryminowaną zdradę oraz autora książki Ottona Lehmana i innych. Ponadto zażądano z archiwów aktów doświadczeń wojennych, jak również aktów trybunału mieszanego angielsko — niemieckiego. Oba grozi dożywotnie więzienie, gdyż przedawnienia w tych sprawach niema.

## DZISIAJ - WYBORY W OKRĘGU PIŃCZÓW-STOP- NICA-SANDOMIERZ

Serdeczne życzenia nas wszystkich towarzyszyć będą naszym towarzyszom z ziemi sandomierskiej, idącym

do urny wyborczej.

Wierzmy, że chorągiew czerwona odniesie zwycięstwo.

Na listę Nr. 2, na listę P. P. S. głosują

robotnicy polscy,

głosują liczni gospodarze małorolni, głosują również

robotnicy żydowscy.

zorganizowani w „Bundzie”.

Ten fakt ostatni kładzie najlepiej kreś „radosnej sensacji” pism „sanacyjnych”, jakoby „Bund” „zerwał stosunki” z P. P. S.

## SĄD NAJWYŻSZY ROZWAŻY JUTRO DALSZE PROTESTY WYBORCZE

Jutro Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie szereg dalszych protestów w stosunku do wyborów, przeprowadzanych tak „umiejawnie” w marcu 1928 r., przez pp. Cara i Switalskiego.

W kołach sądowych twierdzą, że istnieją duże dane na rzecz unieważnienia wyborów w okręgach: Lidzka, Kowel i Białystok. Z pośród wybitnych posłów B. B. straciłby mandaty pp. Okulicz i Polakiewicz. Pod znakiem zapytania stoi również Wilno (pp. Machiewicz i Kościalkowski).

## W OBRONIE SZKOŁY NIEZALEŻNEJ

We wtorek dn. 25 lutego b. r. o godz. 20-tej odbędzie się w sali Towarzystwa Higienicznego, ul. Karowa 31,

ODCZYT ZBIOROWY

urządzony przez TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

na temat:

W OBRONIE SZKOŁY NIEZALEŻNEJ,

obecna ofensywa kleru na szkołę. Przemawiają: poseł Kazimierz Czapin ski, profesor Stanisław Kalinowski — przewodniczący Komisji Oświatowej Sejmu, senator Stefan Kopciński, poseł Zygmunt Piotrowski, Iza Zielińska.

Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. 50 gr. i 50 gr. są do nabycia w Sekretariacie Generalnym TUR, ul. Czerwonego Krzyża 20; w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, w dniu odczytu przy kasie od godz. 7-ej wiecz. Członkowie TUR, P. P. S. i Związków Zawodowych korzystają ze zniżki

## WYBORY W JAPONII

Tokio, 22 lutego. (PAT.). (Reuter). — Dotychczasowe rezultaty wyborów przedstawiają się, jak następuje: Partja rządowa Minseito — 245 mandatów, partja opozycyjna Seiyukai — 148 mandatów, proletariusze — 5 mandatów, niezależni — 5, inne ugrupowania — 8. Aczkolwiek ostateczne rezultaty nie są jeszcze znane, to jednak na podstawie obecnych danych już można stwierdzić znaczną większość rządową. Wobec obśadzenia przez rząd połowy miejsc w parlamencie stabilizacja sytuacji politycznej Japonji wydaje się zapewnioną. Rząd będzie mógł prowadzić w dalszym ciągu swoją politykę gospodarczą i społeczną bez obawy jakichkolwiek trudności.

## ROZDĄSANY MOCARZ

Monaco, 22 lutego. (PAT.). Na skutek incydentów, jakie wydarzyły się na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu, książę Piotr opuścił Monaco, powierzył opiekę nad dziećmi księżnej Vendome, przebywającej w Cannes. Księżniczka następczyni tronu powróciła do pałacu.



## MAŁY FELJETON WYŻSZA POLITYKA

Pan poseł Sanatorowicz przyszedł na obiad do domu w jaknajlepszym usposobieniu.

Na ten jego dobry nastrój złożyło się aż kilka powodów. Przedewszystkiem sam prezes dzisiaj osobiście poklepał go po ramię i zapisał go na godzinę, a gdy mu odpowiedział, prezes potakująco kiwnął głową, co u niego rzadko się zdarza.

Dalej dowiedział się poseł Sanatorowicz, że zapowiedziany na niedzielę wiec w Pinczowie, na którym miał przemawiać, nie odbędzie się i że przeto może sobie w niedzielę odpoczywać z całą świadomością, że klub jego z tego powodu ani jednego mandatu nie straci.

Wreszcie miał dzisiaj rozmowę z kolegą klubowym, który mu jasno jak na dłoni udowodnił, że obecny okres przesilenia ma się już ku końcowi i że tylko patrzeć, jak uróć dni radosnej twórczości, kiedy radość życia z wesołymi budżetami będzie znówu powszechna.

— Jak się masz, duszko — przywitał się ze swoją magnifiką, panią Eulaję.

— Mam się — odpowiedziała ponuro pani Eulaja, a pana posła wnet cała chęć życia odbiegła.

Pan Sanatorowicz próbował podczas obiadu sondować grunt i dowiedzieć się, jaki jest powód złego humoru pani domu, ale zbywany półśłówkami, dał wreszcie spokój i koniec obiadu przeszedł wśród grobowego milczenia.

Po skończonym wszakże obiedzie, gdy pan Edmund przeszedł na cygaro do gabinetu, pojawiła się wnet za nim pani Eulaja i, zamknawszy szczelnie drzwi, bez jakichkolwiek wstępów rzekła:

— Munde, była tu ciocia Władzia...

— Aha... — burknął pan poseł.

— Ja wiem, że ty jej nie lubisz, to też ona przychodzi nie do ciebie, tylko do mnie...

— ...i znosi ci plotki z miasta.

— ...i ostrzega mnie zawsze przed jakimś nieszczęściem. Munde, ja ci krótko powiem, ja już mam dość tego!

— Z góry cię zapewniam, że żelgala.

— Munde, słuchaj. Spójrz mi prosto w oczy i odpowiedz krótko: tak albo nie. Powiedz, czy to prawda, że już nie jesteś nietykalny?

— ??...

— Aha, widzisz... zmieszales się... a więc to prawda... a zatem ciocia Władzia nie żelgała... a zatem ciocia Władzia nie znosi plotek z miasta, tylko jest moim dobrym duchem, który mnie w czas ostrzega przed nieszczęściem.

— Nie widzę żadnego nieszczęścia.

— Czy ty wogóle coś widzisz, niedołęgo jeden! I jak ja się teraz ludziom na oczy pokażę. Rozumiesz, tu nie o mnie idzie. Bo czyś ty nietykalny, czy tykałny — to dla mnie usio ryba i ganc pomadę, i co ci mam powiedzieć, ciemajdo, to ci mówię, ale co ludzie powiedzą? I dlaczego ty się mnie przedtem nie poradził, co?

— Przyznam ci się, że ja sam także nie wiedziałem.

— Jakto nie wiedziałeś? A gdzieś ty był? Przecież należysz do tego klubu, jak mu tam mame czy bebe?

— Należę, ale beżemnie uchwalili.

— Niby to robisz, chodzisz, biegasz, gadasz, a jak trzeba, to cię akurata niema.

— Kiedy, widzisz, więcej nas nie było.

— Więc kto u licha uchwalił?

— Głównie prezydium.

— Prezydium, prezydium... To ty nie mogłeś dopilnować prezydium, żeby nie uchwalilo.

— Nie należało.

— To to właśnie, żeś fajtłapa. Inny na twoim miejscu po dwóch latach posłowania już Bóg wie, czembym był, może pułkownikiem, a ten nawet do jakiegoś głupiego prezydium nie może się wtrącać...

— Bo...

— ...nie przerywaj mi! Widzę od trzech dni, że ludzie lekceważą mnie sobie. Przychodzi inkasent z gazowni, to odmawia mi reszty z 500 złotych. Krawiec od dwóch miesięcy nie był, a wczoraj naraz przychodzi, żeby mu rachunek zapłacić. Nawet stróż ledwo mi się dzisiaj uklonił, jakby z łaski, a Antosia, jak jej zwróciłam uwagę, że kurz na kredensie, to wyjechała na mnie z burią, jakby to ona była panią posłową, a ja Antosia. Teraz już wszystko rozumiem!

— To tak nie jest, jak ty myślisz. Myśmy wprawdzie uchwalili, ale w samej rzeczy to niema żadnego znaczenia.

— To czemu uchwalacie rzeczy bez znaczenia?

## Pożyczka stabilizacyjna a gospodarstwo krajowe

W Komisji budżetowej Senatu dn. 22 b. m., w dyskusji nad referatem sen. E. werta o preliminarzu budżetowym „Dług państwowe”, senator tow. dr. Gross, w formie zapytania do Ministra Skarbu, poruszył niezmiennie ważną dla życia gospodarczego kwestję, którą już ZPPS. omawiał na swym onegdajszym posiedzeniu, mianowicie kwestję pożyczki stabilizacyjnej (z jesieni 1927 r.), Banku Polskiego, tudzież i obecnej ciasnoty gotówkowej.

Mianowicie nawiązując do faktu, że do preliminarza długów państwowych na r. 1930/31 wstawiony jest ogromny wydatek 41 milionów zł. na same tylko procenty od pożyczki stabilizacyjnej, dr. Gross oświadczył, że — jego zdaniem — suma ta obciąża Skarb Państwa niepotrzebnie, gdyż sprawa pożyczki mogła być rozwiązana w formie, która by nie nakładała na Państwo takich ofiar.

Uwagę swoją uzasadnia tow. dr. Gross w sposób następujący:

Przedewszystkiem wątpliwe jest, czy zaciąganie tej pożyczki było wogóle potrzebne dla stabilizacji złotego, a gdyby nawet było potrzebne, to tę pożyczkę winien był zaciągnąć nie Rząd, ale Bank Polski na swój rachunek (ewentualnie za gwarancją Państwa) i wówczas odsetki musiałby płacić Bank ze swoich dochodów, a nie Skarb z pieniędzy podatkowych ludności.

Na dowód przytacza mówca sprawozdanie samego właśnie Banku Polskiego za r. 1927, w którym to sprawozdaniu m. in. czytamy:

„Kurs złotego, ustalony w drugiej połowie 1926 r. na poziomie około 9 zł. za dolara, utrzymał się w ciągu roku sprawozdawczego na niezmiennym prawie poziomie.

Wzrastające zapasy walut przywróciły Bankowi pełne panowanie na rynku walutowym, uniemożliwiając spekulację na niżkę złotego i nawet sprzyjały zwyżce kursu złotego.

Z innego zaś miejsca sprawozdania mówca cytuje dosłownie:

„Rezerwy kruszczo - walutowe Banku Polskiego w październiku 1927, a więc przed wypływem pożyczki stabilizacyjnej (według raportu Deweya wpłynęła 10 listopada 1927. Przyp. Red.), były wyższe o przeszło 15% od rezerw z końca 1924, kiedy to osiągnęły poziom najwyższy”.

Z powyższego wynika — powiada mówca, — że wedle opinii tak w tym wypadku miarodajnego czynnika jak Bank Polski, zaciąganie pożyczki dla stabilizacji waluty nie było potrzebne.

Musimy tedy domagać się od Rządu wyjaśnień, dlaczego mimo to Rząd zaciągnął tę pożyczkę na rachunek Skarbu.

Jeżeli zaś już Rząd chciał Bankowi Polskiemu przysporzyć jeszcze walut obcych (dolarów) przez zaciągnięcie pożyczki, to czemu z drugiej strony, wzamian za dostarczone Bankowi waluty (62 miliony dolarów. Przyp. Red.) nie wprowadził należne mu banknoty w kwocie ok. 550 milionów zł. do gospodarstwa krajowego.

Przecież siery gospodarcze, czy przemysłowe, czy rolnicze, czy też samorządy chętnie byłyby przyjęły tę pożyczkę, która jest długoterminowa i na 7%, płaciłyby chętnie te odsetki nawet wraz z kosztami pożyczki (wynoszącymi ok. 90 mil. zł.) tak, że Skarb nie byłby obciążony ani odsetkami, ani też kosztami pożyczki.

Np. w r. 1928 zaciągnęły: Warszawa 10 mil. dolarów, Poznań 500.000 funtów szterlingów, a G. Śląsk ok. 11 milionów dolarów i wszystkie te samorządy w mieście tych walut obcych otrzymały z Banku Polskiego banknoty. Bo cały przecież sens i wartość pożyczek zagranicznych dla ożywienia gospodarstwa krajowego polega na tem, że za walutę obcą otrzymuje się własną, w którym to celu Bank Polski powiększa obieg banknotów.

W tym wypadku jednak kwota uzyskana z pożyczki stabilizacyjnej, t. j. 550 mil. zł., nie została przez Rząd wprowadzona do gospodarstwa, lecz pozostała

pod rozmaitymi tytułami w Banku Polskim, z wyjątkiem sumy ok. 140 mil. (t. zw. fundusz F), co do której mówca również wyraża wątpliwości, czy powiększyła ona rzeczywiście obieg, skoro Rząd prawie równocześnie wycofał na taką mniej więcej sumę bilety zdawkowe.

W odpowiedzi na całe przemówienie tow. dr. Grossa, poparte netylko cytataiami ze sprawozdania Banku Polskiego, ale również z dekretu stabilizacyjnego Prezydenta Rzeczypospolitej, tudzież raportu doradcy finansowego p. Deweya, „wyjaśnienia” p. Grodyńskiego, wiceministra skarbu, wypadły blade.

P. Grodyński mianowicie, wobec przytoczonych przez mówcę cytów ze sprawozdania Banku (odzwierciadlających opinie ówczesnego prezesa Banku p. Karpińskiego) oświadczył, że mimo (!) tej opinii Rząd uważał jednak pożyczkę za „potrzebną” (!!) dla stabilizacji.

Dr. Gross oświadczył w końcu, że „wyjaśnienia” Rządu nie wyjaśniają niczego, że sprawa powyższa nie zejdzie z porządku dziennego.

Kwestja przez tow. dr. Grossa poruszona przedstawia olbrzymią doniosłość dla naszego życia gospodarczego, doniosłość tem głębszą, im bardziej gnębi Polskę przesilenie gospodarcze, tudzież ciasnota gotówkowa i wślad za nią idąca lichwa pieniężna.

To też do sprawy tej powrócimy niebawem, by ją w szeregu artykułów należycie wyświecić, tak, by kraj cały mógł zorjentować się, jakim to „dobrodziejstwem” była dla niego pożyczka stabilizacyjna, dokoła której taki głośny w swym czasie robił się huk reklamowy.

Nadmieniamy, że tow. dr. Gross sprawie powyższej, tudzież sprawie ustroju pieniężnego w Polsce, poświęcił dłuższe i mozolne studia, których wynikiem było już dotąd ogłoszenie dwóch publikacji, tudzież szereg artykułów w prasie codziennej.

Kcz.



## TOW. A. PAJAK — PREZESEM KOMISJI WOJSKOWEJ SEJMU WCZORAJSZE POSIEDZENIE KOMISJI

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Wojskowej. Po zagajeniu obrad przewodniczący pos. Snopczyński (BB) odczytał list p. Marszałka Sejmu o zwołaniu na dzień dzisiejszy posiedzenia celem wyboru prezesa komisji.

Z kolei zabrał głos pos. Trampczyński, który wyraził niezadowolnienie, iż porządek obrad posiedzenia ogranicza się do wyboru prezesa komisji, a nie zawiera zaległego wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego procedury karnej wojskowej.

Przewodniczący p. Snopczyński odpowiada, że ma mandat ściśle określony i nie może wprowadzać innych punktów do porządku obrad.

Pos. Trampczyński: Stanowisko klubu BBW uniemożliwia krytykę Ministra Spraw Wojskowych, co jest wybitnym atrybutem komisji wojskowej. Ze stanowiska parlamentarnego komisji musi przysługiwać krytyka działań tego ministra. Przypuszcza, że klub BB nie postawi obecnie własnej kandydatury i w przewidywaniu tego proponuje wybór tow. pos. Pajaka na przewodniczącego.

Przewodniczący p. Snopczyński zwraca uwagę, że wybór prezesa, któryby pomijał przydział przewodnictw w komisjach według klucza de Hondt'a, byłby naruszeniem dotychczasowego sposobu wybierania prezesów komisyjnych.

Pos. Trampczyński: Stosowanie klucza de Hondt'a jest wynikiem dobrowolnej umowy, a nie przepisów regulaminu. Umowa może być każdej chwili wypowiedziana.

Pos. Kościółkowski ponawia swoją własną rezygnację i oznajmia, że także klub BB nie reflektuje na wybór swojego kandydata.

Komisja wybrała tow. Pajaka przewodniczącym. Przeciwno tow. Pajakowi głosowali posłowie z BB i BBS.

Tow. pos. Pajak oświadcza, że wybór przyjmuję i prosi członków komisji o poparcie go w urzędowaniu.

Pos. Trampczyński reklamuje ponownie załatwienie wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego art. 5 procedury karnej wojskowej. Prezes tow. Pajak oświadcza, że na porządek obrad przyszłego posiedzenia wniesie wszystkie zaległe sprawy.

## WIECZÓR DYSKUSYJNY T. U. R.

odbędzie się w środę, 26 lutego, w lokalu Klubu ZPPS, w Sejmie, o godz. 8 wiecz. Temat „Zagadnienie mniejszości terytorjalnych w Polsce”. Referent tow. L. Wasilewski.

Zaproszenia otrzymać można w biurze OKR. PPS. Warecka 7.

## POTĘPIENIE STANOWISKA B. B. PRZYZ ZARZĄD ZWIĄZKU INWALIDÓW

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Inwalidów. Przedmiotem obrad była, między innymi, sprawa noweli do ustawy inwalidzkiej, będącej na porządku obrad komisji sejmowej.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że zarząd Zw. Inwalidów Wojennych opracował projekt noweli do ustawy, który został zgłoszony przez tow. posła Pajaka, natomiast pos. Karkoszka (B. B.), przewodniczący Związku i pos. Sobczyński (B. B.), przewodniczący Rady Związku — wbrew uchwale Zarządu Związku w tej sprawie, zgłosili odmienny projekt ustawy, pogarszający istniejącą obecnie ustawę i obniżający renty o 5 do 35 zł. miesięcznie.

Zarząd Związku Inwalidów na wczorajszym posiedzeniu, po bardzo ożywionej dyskusji, powziął następującą uchwałę:

„Wydział Wykonawczy Związku Inwalidów Woj. Rz. P. stwierdza, że przewodniczący, pos. Karkoszka, popełnił nielojalność w stosunku do uchwały Wydziału Wykonawczego przez zgłoszenie gorszego projektu ustawy w Sejmie. Wobec tego, że pos. Karkoszka złożył przyrzeczenie, iż projekt ten z Sejmu wycofa, Wydział Wykonawczy przyjmuje jego sprawozdanie z tem zastrzeżeniem do wiadomości”.

## W sprawie ataków na Prokuratorję Generalną W ZWIĄZKU Z PROCESEM P. USZYCKIEJ

Dnia 14 b. m. odbyła się, jak wiadomo, w Sądzie Najwyższym rozprawa z kasacji Prokuratorji Generalnej, zastępcy Państwa, w sprawie z powodztwa p. Uszyckiej o zwrot majątku, skonfiskowanego jej ojcu przez Rosję za udział w powstaniu styczniowym. Sprawa z punktu widzenia ściśle prawnego może zgodzić z przedstawieniem Prokuratorji Generalnej prosta, pod względem słuszności nasuwa wątpliwości. Uważając roztrząsanie argumentów za i przeciw przed wydaniem wyroku za rzecz niewłaściwą, nie będziemy powyższej sprawy tu rozstrzygać, pozostawiając to Sądowi Najwyższemu. Niewątpliwie sprawę rekompensaty za skonfiskowane za udział w powstaniu majątki prywatne należało już dawno uregulować ustawowo. Skoro tak się jednak nie stało, a w sądzie znalazła się sprawa o zwrot takiego majątku, to o-

czywiście było bezwzględny obowiązek urzędników Prokuratorji Generalnej, która jest ustawowym wyłącznym „advokatem” Państwa, bronić interesów tegoż Państwa najgorliwiej. Tego nie trzeba chyba tłumaczyć nawet katastrofalnie dla Państwa następstwami ewentualnie przegranej sprawy, który pociągnąłby za sobą mnóstwo podobnych. Ileż majątków skonfiskowanych rozparcelowano już dawno między inwalidów-ochotników w wojnie o niepodległość 1919—1920 roku? Trzebażym zatem wysiedlić dziesiątki tysięcy ludzi z rodzinami, ludzi, którzy ofiarowali swe życie w ofierze Ojczyźnie w walkach o Jej niepodległość w latach 1918—1920 i osadzeni na majątkach skonfiskowanych stracili wskutek tego swe poprzednie warsztaty pracy. Z tego niezmiernie trudnego położenia Państwa winnaby sobie zdawać sprawę prasa t. zw.

rzadowa. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Prasa, sprzyjająca Rządowi, a nawet rzadowa, wystąpiła przeciw Prokuratorji Generalnej wprost osobiście. Opinia publiczna oczekuje z niecierpliwością urzędowego oświeślenia tej sprawy, które winno położyć kres wszelkim niejasnościom. Należy jednak już dzisiaj podkreślić, że referenci Prokuratorji Generalnej, nie występowali we własnej sprawie, a tylko w interesie publicznym, w obronie Państwa, narażając się, przez wypełnianie ciężkiego obowiązku na zarzuty, godzące w ich dobro najwyższe: ich cześć ludzką.

Ataki bowiem, ogłaszane przez osoby o nazwiskach bardzo poważnych nie... „przebierały” w wyrażeniach, sama zaś sprawa wcale nie jest łatwa.

Powtarzamy raz jeszcze: chcielibyśmy możliwie prędko otrzymać wyjaśnienie urzędowe.

## Z DZIEJÓW KAMPANII WYBORCZEJ B. B.

„Rachunek”, wystawiony władzom państwowym i prezydium B. B. przez jednego z mieszkańców pow. Kołomyjskiego

DO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM W WARSZAWIE.

Rachunek wydatków wyborczych

1. Wydatki zrobione z polecenia p. Wojewody MORAWSKIEGO, w celu rozbicia partji U. N. S. i przyłączenia członków partji U. N. S. w pow. peczyniński do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, i przedłożone p. Wojewodzie Morawskiemu, w obecności 12-tu delegatów, podczas audjencji zawiadamiającej p. Wojewodę o wyniku przemennie wykonanej pracy, to jest połączenia partji U. N. S. z Bezpartyjnym Blokiem, które to wydatki p. Wojewoda MORAWSKI, w obecności 12 delegatów mi przyznał, a nie wypłacił — zł. 820.

2. Wydatki na przyjęcie delegatów po audjencji u p. Wojewody i na jego polecenie, wydatki na połączenie partji U. N. S. pow. Kołomyjskiego z Bezpartyjnym Blokiem, ko-

szta podróży, noclegi, wyżywienie i utrzymanie pomocników, agitatorów wyborczych; szczegółowe rachunki potwierdzone przez Starostwo w Pecznizynie i zbadane przez Pol. Państwową, złożone p. naczelnikowi PAŁASZOWI i przez p. PAŁASZA przyznane, a nie wypłacone — zł. 800.

3. Utrzymanie moje od dnia 4 lutego do dnia 10 lutego 1930 roku w Warszawie, licząc dziennie po zł. 25 — zł. 250.

4. Kolej z Kołomyji do Warszawy i z powrotem klasy 3-ej pociągami pośpiesznymi — zł. 110.

Razem zł. 1.980.

Na konto tego rachunku otrzymałem:

1) Od p. Starosty SKWARCZYŃSKIEGO zł. 400.

2) Od p. Starosty w Pecznizynie zł. 25.

3) Od p. Naczelnika PAŁASZA zł. 15.

4) Od p. Starosty w Pecznizynie, na skutek swej pierwszej interwencji z Bezpartyjnego Bloku w Warszawie zł. 300.

— Wyższa polityka... ty się na tem nie znasz.

— Dobrze, ja się nie znam i ciocia Władzia się nie zna, tylko ty się znasz. Dobrze... ale idź zaraz i wytłumacz to krawcowi i inkasentowi z gazowni i stróżowi i Antosi. Rozu-

miesz? Bo jak nic, to ja ci także „wyższą politykę” urządzę, że uchwalę się tykać, ale w samej rzeczy będę nietykalny.

Pan poseł w duchu przyznawał rację swojej połowicy, ale nie na to nie mógł poradzić.

ULTIMUS.

H. MAKOWSKI  
WINO-MIOD  
KRUSZWICA



## Zbliża i zdaleka

## POSTĘPY OŚWIATY

II.

Nasz dorobek najświeższy w dziedzinie postępu oświaty nie ogranicza się książką, o której mówiliśmy w „Oświacie pozaszkolnej”. Bibliografja tej kwestji z bogactwem została dziełem p. Władysława Wolera p. t. „Demokracja i kultura, praca oświatowa zagranicą”, str. 728. Pierwsze uczucie, które książka ta w czytelniku obudzić może, to uczucie podziwu dla wytrwałości i pracowitości autora, który w ciągu długich lat szperać musiał w niezliczonych czasopiśmie, aby odtworzyć obraz całego ruchu europejskiego w dziedzinie oświaty robotniczej. Odbiera się wrażenie, że p. Woler nie pominął żadnego źródła, z którego można było czerpać wiadomości w dziedzinie oświaty nie tylko europejskiej, ale i amerykańskiej, można bymniemać, że na tem polu wyczerpał wszystko, co było tylko do poznania. Oszczędza pracy wielu, wielu naszym działaczom oświatowym, którzy do dzieła podobnego zaglądać muszą, aby dowiedzieć się, co w dziedzinie oświaty zagranicą dokonano w ciągu lat kilkudziesięciu i nie wątpię, że ta najpracowniejsza książka znajdzie sobie u nas olbrzymie mnóstwo czytelników, którzy nieraz do niej wracać będą musieli, tak jest pełna i wyczerpująca. Aby takie dzieło napisać, trzeba też szczerze umiłować oświatę, być szczerą demokratą, kochać tych, którym się oświata należy i których autor pragnie wiedzieć oświeconymi. Książka tej miary przynosi prawdziwy zaszczyt i literaturze przedmiotu i całemu wielkiemu rozmachowi naszemu w tej dziedzinie. Gdyby rozmiar, którym rozporządza, na to pozwolił, należałoby z dzieła p. Wolera zapożyczyć wiele bardzo cennych i wskazówek, któreby się przydały każdemu z czytelników naszych. Przeświadczeni jesteśmy, że kierownicy T. U. R.-a skwapliwie z tego skarbu wiadomości korzystają będą i pracy im przez cytowanie tutaj wiadomości i aforyzmów p. Wolera nie oszczędzimy. Nie leży to też w naszym zamiarze. Obowiązkiem naszym jest raczej tylko wskazanie, że książka tej miary pojawiła się na rynku księgarskim i że powinna znaleźć w kraju licznych odbiorców i czytelników. Czytelnicy sami książkę tę studiując (albowiem nie może być mowy o jej pobieżnym czytaniu) wyrobią sobie sąd o jej wartości. Wydawcom należy się uznanie z tytułu uwagi, z jaką dzieło tej miary na rynek księgarski wprowadzają („Nakładem wydawnictwa polskiego - wychowawczego Związku Spółdzielni Spożywców”).

Poprzestaniemy tutaj na tych krótkich uwagach; jeżeli one trafiają do dobrze usposobionego czytelnika, spełnią swoje zadanie, zachęcają bowiem do studiów poważnych nad dziełem, które ze wszelkich miar zasługuje na poważną i życzliwą uwagę. Mieliśmy w tej dziedzinie niemało wszelkiego rodzaju artykułów i broszurek, Woler dokonał czegoś więcej, stworzył dzieło bez którego jest nie do pomyślenia poważna praca oświatowa każdego działacza naszego w tej dziedzinie. Życzyć należy, aby ta olbrzymia książka nie odstraszyła czytelników swoją wielkością. Na jej treści i wartości poznają się z pewnością.

HENRYK BEZMASKI.

## ZJEDNOCZENIE ZWIĄZKÓW NAUCZYCIELSKICH

Z dniem 1 stycznia 1930 r. sprawa połączenia Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ze Związkiem Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, zgodnie z uchwałami Zjazdów obu Związków wkraczała na drogę realizacji. Od dnia 1 stycznia r. b. oba Związki są kierowane i reprezentowane przez wspólne władze centralne. Połączenie to na razie nosi charakter prowizoryczny. Ostateczny akt połączenia ma być przeprowadzony na zjazdach obu organizacji w czerwcu r. b. Do dnia 1 czerwca zatem mają być wypracowane formy współzawodniczenia Nauczycieli Szkół Powszechnych i Średnich w jednej organizacji nauczycielskiej.

Praca w tym kierunku musi być podjęta nie tylko w centrali, ale i we wszystkich jednostkach organizacyjnych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złym samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka-Józefa. Sprawozdania naczelników lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek stwierdzają nadzwyczajną skuteczność naturalnej wody Franciszka-Józefa, jako środka przeczyszczającego. Zadać w aptek, i drog.

EMIL VANDERVELDE

Upadek Primo de Rivery  
a manifest socjalistów hiszpańskich

Upadek generała Primo de Rivery nie był niespodzianką; od szeregu miesięcy przewidywano go i dyskutowano; stał się koniecznością; pieniądź spadał, deficyt rósł, dług publiczny powiększył się w ciągu sześciu lat o przeszło 14 miliardów; rosnące wciąż podatki stawały się, zwłaszcza dla ubogich, przytłaczającym ciężarem; potęgę finansowe zagranicy nie dopisywały więcej, lub występowały przeciw dyktatorowi; proletarij był dlań wrogi; burżuazja wróciła do dawnych partji; armja niedwuznacznymi manifestacjami okazywała swe niezadowolenie; pronunciamiento (bunt) wojskowe wyniosło Primo de Riverę ku władzy, groźba pronunciamiento spowodowała jego upadek.

Któż zaprzeczy, że jest to wydarzenie szczęśliwe? Rok 1929 okazał się stanowczo złym dla dyktatorów lub kandydatów do dyktatury. Zwycięstwo angielskiej Partji Pracy wystarczyło, by zmusić króla Fuada do zwolnienia parlamentu. Skończyła się ohydna tyrania Woldemarasa i jeżeli niektórzy usiłują ją kontynuować, to muszą przynajmniej kryć się z tem. Marsz. Piłsudski nie odważył się, lub być może, nie chciał ryzykować przejścia Rubikonu. Heimwehra austriacka natknęła się na twardy blok „marksistów wiedeńskich”, poparty przez całą Międzynarodówkę. Szwajcarsi Niemcy przekonali się, że Republika jest zdecydowana bronić się. I oto obecnie zapada się dyktatura hiszpańska, albo co najmniej — gdyż nie jest to jedno i to samo — generał Primo de Rivera skreśli kark.

Należy w istocie wystrzegać się zbytniego optymizmu, kiedy się mówi o tem, co zaszło w Hiszpanji. Wszystkie agencje burżuazyjne prześcigają się w rozpowszechnianiu radosnych nowości: wygnańcy — niektórzy wygnańcy — mogli powrócić do kraju; profesor Unamuno odzyskał swą katedrę na uniwersytecie w Salamance; dekrety z czasu dyktatury zostały uchylone; strażacy otrzymali rozkaz usunąć z pałacu Kortezów (parlamentu) napisu „Zgromadzenie Narodowe” i przywrócenia dawnych brązowych czcionek, tworzących napis „Izba Deputowanych”; nowi ministrowie króla zaświadczyli charakter przejściowy swych rządów i zapewniali o rozpisaniu wyborów i powrocie do konstytucji z roku 1876, tego kompromisu między zwyciężoną republiką i wskrzeszoną monarchją.

Ale nasi towarzysze hiszpańscy przemawiają całkiem innym językiem. Jest rzeczą niezbędną, by prasa socjalistyczna wszystkich krajów oddała im przysługę i wydrukowała w całości Manifest, wydany przez Robotniczą Partję Socjalistyczną i Federację Zawodową Hiszpanji po upadku Primo de Rivery, a skonfiskowany — rzecz zamiętniona przez cenzurę nowego rządu.

Ograniczam się tutaj do przypomnienia wstępu:

„Jesteśmy znów w obliczu Rządu, który wyszedł z mroków, który pochodzi z intrygi, który mianowany został arbitralnie przez siły, nie reprezentujące woli kraju.

„Rząd z generałem Berenguerem na czele nie różni się zasadniczo od rządu Primo de Rivery, ani swem pochodzeniem, ani swem znaczeniem, ani możliwościami, na które liczy przy realizowaniu swych planów.

„Prawdą jest, że rząd gen. Berenguera poprzedził nie miało zapowiedzi przywrócenia normalnej konstytucji i swobód publicznych, zawieszonych przez dyktaturę. Temniej doświadczanie nauczyło nas nieufności w stosunku do ofert nieśmiały, ale także najbardziej uroczystych obietnic wolności politycznej.”

Nie trzeba zapominać, że słowa te zostały napisane miesiąc temu i że od tego czasu wydarzenia posunęły się naprzód. Niemniej wyłaje się, że jeśli Primo de Rivera skończył się, to władza osobista króla trwa i pozostaje na marginesie — margines ten może być bardzo szeroki — między obietnicami rządowymi i ich rzeczywistniem. Rzecz jasna, że z punktu widzenia powrotu do wolności, ustąpienie Primo de Rivery nie ma bynajmniej tego znaczenia, jakie posiadałby np. upadek faszyzmu włoskiego. Opowiadają, że podczas pobytu króla w Hiszpanji Alfons XIII przedstawił mu swego dyktatora w słowach: „Oto mój Mussolini”.

Przesadzał co najmniej. Między dyktaturą włoską a hiszpańską były oczywiście różnice, musiały być powierzchowne podobieństwa, tem bardziej, że dyktatura hiszpańska usiłowała we wszystkim małpować włoską. Ale między oboma istniała zawsze różnica zasadnicza, podstawowa. Faszyści włoscy, zagarniając władzę, nie tylko zniszczyli swobody obywatelskie i instytucje parlamentarne: oni wchłonęli, unicestwili, skazali na marne i upokarzające samobójstwo wszystko co jeszcze mogło pozostać z władzy królewskiej mocno już ograniczonej.

Ich naśladowcy hiszpańscy, przeciwnie, nie byli nigdy niczem innym w gruncie rzeczy jak ludźmi króla, zależnymi od niego, zależnymi od wysokiego kleru, od armji, nie rozporządzającymi żadną niezależną siłą militarną, gotowymi lub zmuszonymi do odejścia w dniu, gdy monarchja uznałaby ich za więcej szkodliwych niż użytecznych. Wiktor Emanuel III był i chciał być królem ściśle konstytucyjnym w monarchji parlamentarnej. Zarówno po jak przed Primo de Riverą Alfons XIII zostaje, od czasu jak zniknęli Hohenzollernowie, Habsburgowie i Romanowowie, ostatnim reprezentantem w Europie, jeśli nie prawa boskiego, to co najmniej władzy osobistej, ukrytej poza domniemanymi wadami konstytucji.

We wrześniu 1923 r., w chwili, kiedy wypadki w Marokko narażały monarchję na poważne niebezpieczeństwo, powrócił on z Saint Sebastjan, by przyjąć z uśmiechem zamach stanu, z uśmiechem, który był, być może, — nie, zapewne — uśmiechem człowieka z góry o fakcie tym uprzedzonego. W styczniu 1930 roku zrozumiał on, że należy zrzucić balast. Pozbył się markiza d'Estella, nie troszcząc się zbytnio o formy. Dyktator poszedł, lecz król zostaje, a wraz z nim i dokoła niego, usymbolizowana przez szefa wojskowności — starą Hiszpanję, Hiszpanję militarną, Hiszpanję klerykalną, Hiszpanję stronniczo wstecznych, gdzie wyborcy powszechnie byli dotychczas tylko parodią, a konstytucjonalizm dekoracją i parawanem.

Ale w obliczu tej Hiszpanji, która nie zmieniła się, która jest jeszcze w wielkim stopniu tem, czem była w r.

PROKURATOR  
Sądu Apelacyjnego Rudnicki  
BADA AKTA SPRAWY  
PODSŁUCHOWEJ

Wczoraj sędzia dla spraw nadzwyczajnej wagi, Jerzy Luksemburg, który prowadził śledztwo w głównej sprawie podsłuchowej Seinfelda i Szczepanika, przekazał akta sprawy prokuratorowi Sądu Apelacyjnego w Warszawie, p. Rudnickiemu. Prokurator Rudnicki przetrzymał akta przez dni kilka dla zbadania szczegółowego sprawy, poczem z kolei przekazał je prokuraturze Sądu Okręgowego dla sporządzenia aktu oskarżenia. Wobec zakończenia śledztwa obrońca jednego z oskarżonych, Seinfelda, adw. Beylin, zgłosił prośbę do prokuratora o wypuszczenie Seinfeldy z aresztu za kaucją. Wniosek o zmianę środka zapobiegawczego w stosunku do Seinfeldy rozpatrzony zostanie w początkach bieżącego tygodnia.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI  
P. K. O.

CENTRALA Warszawa ul. Jasna 9.	ODDZIAŁY Katowice, Poznań, Kraków, Wilno.
P. K. O.	
<b>Zapewnia</b>	<b>gwarantuje</b>
1. pełne bezpieczeństwo wkładów	kwota zł. 357 milionów w gotówce i w lokatach
2. możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy	24-oma olbrzymimi nieruchomościami przekraczającymi wartość ponad 30 milionów złotych
3. solidne oprocentowanie	i innymi składnikami majątkowymi
4. tajemnicę wkładów oszczędnościowych	
<b>Kapitały złożone w P. K. O.</b>	<b>Wkłady oszczędnościowe są wolne od wszelkich danin i podatków</b>
1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego w Polsce	
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia	
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu	
Wkłady do P. K. O. można wpłacać i odbierać w każdym urzędzie pocztowym w Państwie bez względu na miejsce wydania książeczki.	
Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna	
465 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O.	

## PRZEGLĄD PRASY

Varia.

„Naprzód” w korespondencji z Warszawą donosi, że p. Bartel „wojuje” obecnie na dwóch frontach: pułkownikowskim i konserwatywno - sanacyjnym. Jeśli idzie o pułkowników, to p. Bartel jest górą, gdyż ciężka sytuacja gospodarcza przewyższa ich... siły, natomiast co do konserwatystów z obozu B. B., pchających do rozgrywki z Sejmem, — trudno dać odpowiedź.

„Gazeta Warszawska” uważa, jako rzecz prawdopodobną, że p. Bartel po załatwieniu budżetu przez parlament otrzyma dymisję. Organ endecki w każdym razie przewiduje zamknięcie sesji z końcem marca lub na początku kwietnia i możliwość zwolnienia sesji nadzwyczajnej dla sprawy konstytucji. „Gaz. Warsz.” domaga się od Sejmu wykonania całego szeregu ważnych prac, a przede wszystkim załatwienia sprawy Czechowicza.

Gdy mowa o Sejmie, warto napiełnować blażenstwa sprawodawcy sejmowego „Kurjera Porannego”. Specjalizuje się on w oczernianiu Sejmu i każdego sprawozdanie, zaczerpnięte z dżurjusza, ozdabia własnymi „wrażeniami”, nastawionymi na potrzeby pułkowników i innych pomajowiczów. Dla tego pana nawet sprawa progów kolejowych jest... polityką, godzącą w system pomajowy.

„Rzeczpospolita”, pisząc o wyborach w dwu okręgach, w których unieważniono wybory, zaznacza, że będą one ciekawym sprawdzianem nastrojów społeczeństwa, ale słusznie podkreśla, że B. B. powinien wykazać odwagę i nie wycofać się z wyborów.

„Dobry Wieczór” podaje, że B. B. w okręgu sandomierskim rozlepił afisze, w których „wyjaśnia”, że dlatego nie bierze udziału w wyborach, ponieważ chce pokazać, jak to partje, zwalczające razem w Sejmie Piłsudskiego, w akcji wyborczej same ze sobą walczą.

Mamy tu tchórzostwo, przebrane w demagogię najgorszego rodzaju. Boć można na terenie Sejmu zwalczać wspólnie Rząd, a w kraju walczyć o zwycięstwo własnej partji, własnego programu.

„Przegląd Wieczorny” twierdzi, że ubezpieczeni w Kasach Chorych entuzjastycznie wprost polityką min. Prytora i jako dowód przytacza ustęp... z okólnika, podanego przez nas w całości przed dwoma dniami. Gdzie Rzym, gdzie Krym? Jeżeli „Przegl. Wiecz.” chce wiedzieć, co myślą i czują ubezpieczeni, niech postara się u swoich pułkowników, by zarządziło wybory do Kas Chorych. Dopóki to nie nastąpi, wszelkie pisaniny sanacyjne traktować należy jako zwykłą błagę i mydlenie oczu.

„Przedświt”, omawiając przesilenie rządowe we Francji, twierdzi, że polityka min. skarbu Cheron była niepoprawna z tego względu, że unieruchomił on w kasach wielkie zapasy gotówki, że „wśród większości parlamentu francuskiego budził wzburzenie ten fatalny błąd gospodarki finansowej, za którego niepełnienie u nas większość sejmowa zawlokła przed Trybunał Stanu min. Czechowicza.

Organ B. B. S. znów kłamie. Sejm „zawlokł” Czechowicza przed Trybunał Stanu nie za niepełnienie tego, co popełnił Cheron, lecz za to, że wydał z górą pół miljarda zł. bez wiedzy i zgody Sejmu, czyli bezprawnie.

Organ B. B. S. dodaje jeszcze, że „nie od dzisiaj sytuacja we Francji narzuca konieczność silnych i konsekwentnych rządów lewicowo - socjalistycznych”...

Tymczasem po upadku rządu Brianda organ B. B. S. zapewniał, że rządy lewicowe są obecnie niemożliwe we Francji. Teraz, gdy rząd taki powstał, pisze on o konieczności nawet „silnych i konsekwentnych rządów lewicowo-socjalistycznych”...

Przydałaby się „Przedświtowi” choćby odrobina konsekwencji w pisaninie własnej. Ale prędzej „Przedświt” zamrze, niż na to się zdobędzie... B.

## NASZA RUBRYKA

## Poszukiwanie pracy

Młoda inteligentna panienka z 7-mio odziałowym wykształceniem, pisząca na maszynie, poszukuje pracy. Oferty do administracji „Robotnika” pod „Skromne wymagania”.

Student ostatniego roku, pozostający w nader opłakanych warunkach materialnych, prosi o jakąkolwiek pracę. Łaskawie zgłoszenia: Jerzy Zacharek, Warszawa 1, poste restante lub admin. „Robotnika”.

Student ostatniego roku mechaniki Politechniki udziela lekcji, korepetycji. Specjalność — fizyka i matematyka ostatnich klas gimnazjum (matura). Szopna 14—12. Telefon 275-74.



# Wysiłek twórczy socjalistycznego samorządu m. Łodzi

## Rada Miejska pracuje nad budżetem. Bezsilna demagogia „opozycji sanacyjnej”

Od dwóch tygodni toczą się w Radzie Miejskiej debaty nad budżetem na rok 1930/31, trzecim i zapewne ostatnim w obecnej kadencji.

Dorobek dwóch lat kadencji socjalistycznej większości jest tak poważny, tak wielostronny, że zarówno PPS, jak i stowarzyszone z nią Niemiecka Socjalistyczna Partia Pracy i Bund stanąć dziś mogą śmiało przed wyborcami. W ciągu tego dwulecia pracy, pomimo niesprzyjających warunków gospodarczych, pomimo często wręcz nieprzychylnego stanowiska władz nadzorczych, pomimo uniemożliwienia zaciągania pożyczki zagranicznej, która by pozwoliła na realizację znacznej części programu inwestycyjnego, przeprowadzono budowę 20 domów mieszkalnych, z których osiem zostanie oddanych do użytku w najbliższym czasie, skanalizowano przeszło 22 km. ulic, zabrukowano 33 km. ulic, oświetlono około 80 km. ulic, w tem 70 km. na przedmieściach, oddano do użytku 3 nowe własne gmachy szkolne i jeden wydzierżawiony, rozszerzono sieć szkół zawodowych, uruchomiono 3 świetlice i 5 przedszkoli, zwiększono o 400 ilość łóżek szpitalnych, wybudowano sanatorium dla dzieci, stworzono szereg nowych poradni i ambulatoriów, rozszerzono zakres opieki społecznej.

Ten tak poważny dorobek nie wyczerpuje jednak całokształtu prac socjalistycznego samorządu, któremu od pierwszej chwili objęcia władzy nie była obojętna ani jedna sprawa, dotycząca miasta i ogółu ludności pracującej. Wspomnieć chociażby należy o poczynaniach Magistratu w kierunku udogodnienia komunikacji dla ludności przedmieść, o systematycznej akcji, zmierzającej do utrzymania cen chleba, mięsa i węgla na godziwym poziomie, o interwencjach w sprawie zatrudnienia i pomocy bezrobotnym, o akcji pomocy w czasie strajku włókienników i t. d.

Próbą ogniową dla socjalistycznych władz miejskich był właśnie rok ubiegły, w którym miasto pozbawione obiecanej pomocy kredytowej Rządu, zdołało zrealizować niemal trzy czwarte programu inwestycyjnego kosztem około 17 milionów zł. z własnych dochodów, dając zatrudnienie przy robotach kanalizacyjnych, brukarskich, plantacyjnych i budowlanych przeszło czterem tysiącom bezrobotnych—przy równoczesnych zwiększonych, wskutek bezrobocia, potrzebach w dziale opieki społecznej i zdrowotności, i załamujących się wskutek kryzysu gospodarczego wpływach podatkowych.

„Opozycja”—zdając sobie sprawę z realnych atutów, jakie zdobył socjalistyczny samorząd wynikami swej gospodarki—podjęła na Radzie Miejskiej taktykę, żywo przypominającą swą demagogiczną bezwzględnością, taktykę komunistyczną.

Przedstawiciele N. P. R. „lewicy”, posilkowani przez przedstawicieli właścicieli nieruchomości i żydowskich ortodoksów, poczęli atakować Magistrat za rzekome naciskanie śruby podatkowej, równocześnie zarzucając mu, iż pomoc miasta w dziale opieki społecznej jest niedostateczna! Jak pogodzić te dwie sprzeczności — wstrzymanie egzekwowania należności podatkowych i zwiększenia wydatków — o tem pan poseł Waszkiewicz i inż. Wojewódzki, dwaj meryci N. P. R. „lewicy” nie mówili i powiedzieć nie mogli.

Jak dalece perfidna jest demagogia przedstawicieli N. P. R. „lewicy”, świadczyć może fakt, iż w czasie kadencji Magistratu, na czele którego stał właśnie p. inż. Wojewódzki, na opiekę społeczną wydawano rocznie zł. 1.969.399 (rok 1926) i zł. 1.971.559 (r. 1927), podczas gdy na b. rok budżetowy prelimitowano złotych 3.60.711, na przyszły zaś rok budżetowy zł. 4.044.221; a więc socjalistyczne władze miejskie zwiększyły świadczenia opieki społecznej dwukrotnie!

Jeszcze charakterystyczniejsze są cyfry, jeśli chodzi o zdrowotność publiczną: oto w ciągu czterech przeszło lat (lipiec 1923 r. — grudzień 1927) poprzedniej kadencji, Magistrat enpeerowsko - endecki zwolnił od opłat szpitalnych na ogólną sumę 645 tysięcy złotych, podczas gdy w ciągu lat 1928 i 1929 zwolniono od opłat szpitalnych na ogólną sumę 1.945 tys. zł. Jeżeli nawet wziąć pod uwagę wzrost wysokości opłat szpitalnych, to cyfry powyższe dowodzą, iż socjalistyczny samorząd czterokrotnie zwiększył zakres leczenia szpitalnego ubogiej ludności.

Powyższe dwa zestawienia mówią sa-

me za siebie, i wykazują, jak daleko idzie demagogia przedstawicieli N. P. R. — „lewicy”, którzy, widząc zbliżające się wybory, usiłują „wykazać” przed masami robotniczymi swe zainteresowanie sprawami gospodarki miejskiej.

Jak wyglądało to zainteresowanie świadczyć może fakt, iż p. poseł Waszkiewicz w ciągu dwóch lat na ogólną liczbę czterdziestu posiedzeń Rady Miejskiej — był zaledwie na jedenastu i zdarzało się nawet, iż przez cztery miesiące nie przychodził na wspomniane posie-

dzenia, nie interesując się absolutnie gospodarką miejską.

Obecnie, w czasie debaty budżetowej, p. Waszkiewicz zgłasza wnioski niemal do każdej pozycji — by w ten sposób przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie: wykazać wyborcom swoją „pracę” w samorządzie i utrudnić obecnej większości uchwalenie budżetu.

Gra ta jest zbyt przejrzysta, zbyt grubemi nićmi szyta jest demagogia enpeerowska, by dał się na nią wziąć robotnik łódzki, który dobrze jeszcze pamięta, że

za rządów p. Wojewódzkiego pracowano na kanalizacji po 10 i 12 godzin dziennie, że dla matek, nie mogących pracować i inwalidów pracy, dawano zapomogi po 10 zł. miesięcznie, że „tajemniczy sprawy” wyrąbali miejski las w Łągiewnikach, że przy pomocy strajków robotnicy i pracownicy musieli dopominać się o uwzględnienie ich słusznych postulatów.

A tysiące robotników łódzkich widziało, jak w dniu 1-go grudnia ub. roku poseł Waszkiewicz na czele konfi-

dentów policyjnych, enpeerowców i komunistów usiłował rozbić wiec robotników, którzy domagali się pracy i chleba oraz protestowali przeciwko zamachowi na ich prawa.

Tych faktów nie pokryją „rewolucyjne” mowy, demagogiczne, niemożliwe do zrealizowania wnioski i choćby najbardziej „udatne” dowcipy, przy pomocy których liderzy N. P. R. „lewicy” usiłują wywołać zainteresowanie dla swych mów.

Ob.

## Spółdzielczość mieszkaniowa a Związek Sp. Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej

Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce nie wytworzyła swego odrębnego Związku Rewizyjnego, czy też Gospodarczego. Złożyło się na to szereg przyczyn, z których główną jest ta, że ruch ten naogół jest słaby. Spółdzielni mieszkaniowych o szerszym rozmachu i horyzontach jest niewiele, stąd też nie mogły one wyłonić silnej i odrębnej organizacji centralnej.

Próba Zw. Gospodarczego Sp. Budowlano-Mieszkaniowych w latach 1923/24/25 — zakończyła się fatalnie. Nieudana akcja rozbiórki Soboru na Saskim Placu — przedsięwzięta przez Związek Spółdzielni Budowlanych — spowodowała załamanie, a nawet kompromitację na dłuższy czas mieszkaniowego ruchu spółdzielczego.

Następne zamierzenie stworzenia Zw. Rewizyjnego Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowych w Warszawie z nieudaną już dziś sen. Albrechtem na czele również nie wytrzymało próby życiowej. Odrzucenie przez Radę Spółdzielczą w początkach 1927 r. prawa rewizji ostatecznie przesądziło losy tego Związku.

Większość spółdzielni zgrupowała się w 2 centralach: 1) Zw. Sp. Spożywców Rz. Polskiej, 2) Zw. Spół-

dzielni Polskich („Unia”). Spółdzielni mieszkaniowej oficjalnie ognisku ją się w Zw. Rew. Sp. Wojskowych.

Do Unii (Zw. Sp. Polskich) przeszły przeważnie spółdzielnie drobne i o węższym zakresie działania. Przy Związku Sp. Sp. Rz. Polskiej zorganizowały się spółdzielnie większe, budujące stale i dążące do wytworzenia prawdziwie spółdzielczych ośrodków, mających na celu zaspokojenie głodu mieszkaniowego warstw proletariackich.

Wymienimy tutaj takie spółdzielnie, jak Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia p. n. „Domy Spółdzielcze”, Sp. „Zdobyc Robotnicza”, Sp. Urzędników Min. Spraw Wewnętrznych. Są to organizacje budujące po kilkaset lub kilka tysięcy mieszkań dla inteligencji i robotników.

\*\*

Dzięki uruchomieniu w 1927 r. Instytutu Mieszkaniowego Zw. Sp. Sp. Rz. P. — dział mieszkaniowy rozwinął znacznie swe agendy. W początkach 1927 r. Z. S. S. R. P. liczył zaledwie 4 spółdzielnie mieszkaniowe o łącznej pozycji 7 milionów złotych.

Z roku na rok stan posiadania w

tej dziedzinie powiększał się. Oto cyfry:

	Ilość		
	spółd.	człon.	Suma bilans.
1927 r.	4	892	7.000.000 zł.
1928 r.	21	2384	16.000.000 zł.
1929 r.	44	4284	38.000.000 zł.

Dodajmy, że do 1929 r. spółdzielnie rzeczono wybudowały 2.590 izb, w budowie jest 5.000, a zaprojektowanych 7.000 izb, t. j. że spółdzielczość mieszkaniowa Związku w planie budowlanym ujmuję 15.000 izb (5.000 mieszkań 3 izbowych). Widzimy, że spółdzielczość mieszkaniowa ZSSRP. rozwinęła się znacznie i wyparowała inne Centrale. Ponadto należy podkreślić dość znaczny wpływ Instytutu na ogólną politykę mieszkaniową Państwa.

\*\*

Zmiany jakie ostatnimi czasy zaszły we władzach Związku, zwycięstwo (miejmy nadzieję, że chwilowe) sfer drobnomieszczańskich i ograniczenie tamże żywiołu socjalistycznego, mogą zaciążyć i na dalszym rozwoju tej placówki. Niepokoją wieści, że obecny Zarząd Związku chce oddzielenia Sp. mieszkaniowych od Z. S. S. R. P. Dla większości władz obecnych — Z. S. S. R. P. to przede wszystkim hurtownia spożywcza i

do niej musi być dostosowane wszystko inne.

Jeżeli weźmiemy za granicę, to np. Czechosłowacja w swym Związku Rewizyjnym Spółdzielczym posiada: spółd. spożywcze, mieszkaniowe, pracy i t. p. Działy te w pewnej autonomii współpracują razem dla klasy robotniczej.

Dodajmy, że budżetowo Instytut Mieszkaniowy Związku jest finansowo samowystarczalnym.

Czy jest zatem celem i słusznym oddzielenie sp. mieszkaniowych od ZSSRP? Czy powinno się przekreślać to, co w ciągu 3 lat było już dokonane z korzyścią dla całego ruchu spółdzielczego? Czyż nie zdaje sobie Zarząd Związku sprawy, iż zamierzenia wymienione to jedno więcej potwierdzenie duchowej obcości względem społecznego ruchu robotniczego?

Dnia 9 marca ma się odbyć Ogólno-Krajowa Konferencja Sp. Mieszkaniowych ZSS. R. P. Na konferencji tej winno być wyraźnie sformułowane stanowisko:

1) Spółdzielczość mieszkaniowa i spożywcza są bratnimi organizacjami proletariatu;

2) Spółdzielnie mieszkaniowe winny zostać przy Zw. Sp. Sp. Rz. Polskiej.

Jan Żerkowski.

## OFENSYWA KLERYKALIZMU O SZKOŁĘ NIEZALEŻNĄ

Kwestia „Szkoły wyznaniowej”, która spowodowała pamiętną dyskusję w okresie uchwalania Konstytucji 1921 r., znowu staje się aktualna.

Po pierwsze, zaktualizowała ją przedsięwzięta przez Sejm rewizja Konstytucji. Jak wiadomo, lewicowy projekt zupełnie inaczej formułuje zasadnicze przepisy szkolne, niż Konstytucja marcowa.

Po drugie, i to ważniejsze, rozpoczęła się znana ofensywa kleru i klerykałów na szkołę. W Sejmie przybrała formę ataku na min. Czerwińskiego; krytykujemy ministra w wielu sprawach, ale naprawdę zdumienie nas ogarniało, gdy słuchaliśmy wywodów posła Czetwertyńskiego, który wprost odmawiał prawa kalwinowi zajmowania posterunku ministerjalnego!

Czy Polacy - ewangelicy w Polsce mają być obywatelami drugiej klasy? Po-

dobne wywody mocno przypominają smutne wieki 17 i 18 w dziejach dawnej Polski.

Na wiecach i zgromadzeniach klerykali popieszczeni starają się wykorzystać „konjunkture”.

Tow. tow. Kopciński, Piotrowski, Czapliński w Sejmie i Senacie zajęli należne stanowisko i wystąpili przeciwko klerykalnej ofensywie. Ta kontr - akcja winna jednak objąć szersze koła.

We WTOREK (25 b. m.) odbędzie się w Warszawie ODCZYT ZBIOROWY, urządzony staraniem TUR, na temat klerykalnej ofensywy. Powinni przybyć wszyscy, komu droga jest niezależność polskiej szkoły. Nie tylko postępowi naukowcy i młodzież, lecz szeroki ogół pracującej ludności Warszawy!

C.

## DZISIAJ WALNE ZEBRANIE BRATNIEJ POMOCY STUDENTÓW UNIWERSYTETU

Dzisiaj, o godz. 10.30 rano, w auli uniwersyteckiej odbędzie się doroczne Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. Uniw. Warsz.

Wszyscy akademicy socjaliści winni

przybyć na zebranie punktualnie, ażeby przeciwstawić się szkodliwym usiłowaniom opowiadania „Bratniaka” przez młodzież endecką.

Do wstępu na zebranie uprawniają legitymacje białe-niebieskie i białe z r. 1928/29, opłacone za dwa kwartały.

## ZBIÓRKA NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ciesząc się z nawiązaniem kontaktu za pośrednictwem zbiórki, ze społeczeństwem stolicy, postanowiło prowadzić zbiórki stale, aby z tego źródła dochodu mogło badać częściowo sprostac zadaniu wychowania dzieci, a ma ich dość duży zastęp bo prowadzi dom wychowawczy w Warszawie, dom wychowawczy w Helenowie, bursę dla starszych chłopców na Żoliborzu i uzdrowisko zimowe dla dzieci w Puszczy Marjańskiej. To też zwracamy się z gorącym apelem do Społeczeństwa o pomoc. Pragniemy, aby pomoc ta wyrażała się w ofiarach w naturze i w postaci tego wszystkiego co w domu jest zbędne, jak to: ZNOSZONA ODZIEŻ, BIELIZNA, SZMATY, PAPIER, SZMELC METALOWY, STARE INSTALACJE GAZOWE I ELEKTRYCZNE, SZKŁO, BUTELKI, MEBLE ORAZ WSZELKIE SPRZĘTY. Rzeczy te pójda na użytek zakładów, względnie zostaną spieniężone na potrzeby tychże.

Wierzymy, że wszyscy, którym los dzieci sierot leży na sercu, a w szczególności rodzice znający troski wychowawcze, zawiadomią nas telefonicznie, kiedyś may przysłać upoważnionych, po odbiór łaskawie ofiarowanych nam rzeczy.

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 332-88, 274-55, 95-79.

ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI.

## ANKIETA W SPRAWIE RUCHU ZAWODOWEGO W POLSCE

Min. Pracy, wzorem lat ubiegłych, rozpisał w r. 1930 specjalną ankietę o ruchu zawodowym w Polsce. Ankieta ta ma na celu ustalenie liczebności związków zawodowych w Polsce oraz ilości robotników, biorących udział w organizacjach zawodowych, ponadto ankieta zawierała na dane o wszelkiego rodzaju stowarzyszeniach pracowniczych, które podlegają rejestracji przez władze administracji ogólnej.

## SĄD OBYWATELSKI ROZSTRZYGNIE

Od Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Referendarskich Prokuratorji Generalnej otrzymaliśmy następujące pismo:

W ostatnim tygodniu pojawiły się w prasie liczne ataki skierowane przeciwko urzędnikom Prokuratorji Generalnej, którzy z ramienia Skarbu Państwa stawali przed Sądem Najwyższym w sprawie o zwrot dóbr skonfiskowanych powstańcom.

Ataki te godzą w ich uczucia narodowe i część obywatelską.

Uważając że swej strony ataki te, po dokładnym rozważeniu sprawy za niczem nieusprawiedliwione i w wysokim stopniu krzywdzące, Zarząd Stowarzyszenia postanowił oddać stanowisko zajęte przez zaatakowanych urzędników Prokuratorji Generalnej w powołanej sprawie pod ocenę bezstronnego Sądu Obywatelskiego.

Równocześnie Zarząd zwraca się z prośbą o zorganizowanie tego Sądu do Rady Towarzystwa Prawniczego w Warszawie.

Zarząd Stow. Urz. Refer. Prok. Gen.

## UTRZYMANIE KREMATORJÓW W NOWYCH PRZEPISACH O GRZEBANIU ZMARŁYCH

Agencja PID. dowiaduje się, że opracowywana już od dłuższego czasu ustawa o grzebaniu zmarłych przesłana została przez departament służby zdrowia M. S. Wewn. do uzgodnienia zainteresowanym ministerjom. W projekcie tym utrzymane zostały przepisy zezwalające na spalanie zwłok zmarłych, tak że na terenie Państwa Polskiego dopuszczalne będzie budowanie krematorjów.

CYRK Dziś ost. dzień turnieju

1) rozstrzyg. do bezwzgl. rezultatu

Maska — Sztekker

2) dec. Szwarc — Pooshoff

Po walkach rozdanie nagród.

K L U B  
WIOŚLARSKI  
„WISŁA”  
ZAPRASZA NA

# BAL

który odbędzie się w dniu 1 marca o godzinie 11 wiecz.  
w SALONACH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH — Nowy Świat 67



# ŚWIAT EKRANU



LILJANA HARVEY i IGO SYM  
w filmie „Pokusy Europy”.

## ZOFJA BATYCKA W FILMIE DŹWIKOWYM

W wykończanym obecnie filmie p. t. „Moralność pani Dulskiej” między innymi występuje Zofja Batycka, która od tworzy rolę szansonistki Matyldy. Film ten jest synchronizowany. Podobno synchronizacja dobiega końca.

Nowy Świat 43.  
Pocz. 330, ost. 10

NIEODWOŁALNIE OSTATNI  
DZIEŃ

ROD LA ROCQUE

„HULTAJ”

W swoim najnowszym,  
pikantnym i arcywesołym filmie

OD JUTRA

SENSACJA LONDYNU

„LUDZIE NOCY”

Kino „TECZA” Przejazd 9 (obok  
Początek seansów: 6, 8, 10)

„SZALONY KSIĄŻĘ”

w rewelacyjnej obsadzie

Joan Crawford, William  
Haines oraz Slim

Nadprogram Tygod. dźwięk. Metro-  
Gold. Mayer oraz śpiew, muzyka, tańce

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5  
Pocz. o godz. 5 w niedzielę i święta o godz. 3.

KOBIETA I PAJAC

W rol. głównych: Conchita Montenegro i Raymond Destac

Na scenie rewja w 10 odsłonach p. t.

Inspekcja... Inspekcja...

Udział biorą: Miłota Boleśka, W. Zdanowicz,  
M. Danecki, 8 Tancjan Girls i inni.

Ceny miejsc od 1 zł. do 2,50.

## MÓJ PRZYJACIEL NR 8364

Tak mówi George Bancroft, reżyser amerykański o jednym z aktorów:

— Posiadam bardzo niewielu przyjaciół, pomimo to jednak jest pośród nich jeden, którego śmiało nazwać mogę przyjacielem Nr. 8364. Nazywa się on Syd Howard, ma lat 28 i jest jednym z najsympatyczniejszych policjantów w Los Angeles.

Podczas naszego pierwszego spotkania nie zrobił on na mnie bynajmniej dodatniego wrażenia. Stało się to pewnego dnia, gdy, śpiesząc do atelier, przekroczyłem dozwoloną szybkość. Syd Howard uznał, że kara trzydolarowa wystarczy, ja zaś byłem, oczywiście, z pełnie innego mniemania. Ta drobna różnica poglądów wywołała żywą wymianę zdań. Zapomniałem o nagłej sprawie w atelier, do tego stopnia młody obrońca porządku publicznego zachwylił mnie logiką wywodów i stanowczością. Zanotowałem sobie więc jego numer.

Gdy później przy nagrywaniu „Rozbitków życiowych” policja obiecała nam przydzielić oddział policji, domagałem się jaknajkategoryczniej — ku niemałemu zdumieniu reżysera Sternberga — aby pośród odkomenderowanych do nas policjantów znajdował się i Nr. 8364.

Syd Howard przybył, bynajmniej nie zachwycony swą rolą. Nigdy nie miał do czynienia z przestępcami filmowymi, ale za to nader często z prawdziwymi. Z jego to winy musieliśmy liczne sceny nakręcać po dwa lub trzy razy, ponieważ po każdym gwałtowniejszym ruchu prosił o wybaczenie i dowiadywał się czy przypadkiem nie bolało. Nie zaznaliśmy spokoju, dopóki Syd nie otrzymał zgóry przebaczenia za wszelkie ewentualne sińce. Od tej pory zabrał się do rzeczy fachowo i energicznie. Był doskonałym towarzyszem pracy i nienajgorszym aktorem filmowym.



DITA PARLO i WILLY FRITSCH

w pierwszym wielkim europejskim filmie  
dźwiękowym „Melodia serc”.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25.  
Pocz. 630. Soboty i niedziele 5 pp.

Film genialnej reż. Dr. Pawła FEJOSA

„SAMOTNI”

w wysoce artystycznej interpretacji:

BARBARA KENT, oraz GLENN TRYON

Superfilm prod. UNIVERSALU 1929/30

Nadprogram.

SOBOTY I NIEDZIELE o godz. 11.45

SEANSE POPULARNE

Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.

## PIERWSZY DŹWIKOWIEC HAROLDA LLOYDA

nakręcany pod tytułem „Welcome danger” (Upragnione niebezpieczeństwo), rozgrywa się w dzielnicy chłopskiej San Francisco. Akcja filmu łączy szereg tajemniczych, emocjonujących epizodów z niezrównanym, prawdziwie Lloydownskim komizmem. Film ten jest całkowicie mówiony. Jego wersja niema, zilustrowana jest wspaniale synchronizowaną muzyką.

## RUCHOMA CELA DLA „MIXERA”

Najnowszemu udoskonaleniu w technice nagrywania filmów dźwiękowych jest przenośna cela dla „mixera”. „Mixer” jest to doradca przy regulacji siły dźwięku. Cela mixera odpowiada poniekąd szklanej skrzyni operatora, jest jednak o wiele większa. Zbudowana na podstawie, zaopatrzonej w gumowe pneumatyki, daje się z łatwością przesuwać. Ściany celi sporządzone są ze szkła. Reżyser może więc z łatwością obserwować grę artystów i próbować siłę dźwięku. Powietrzna kolumna kurująca się w atelier Paramountu, unosić może celę i umieszczać ponad dekoracją w której rozgrywa się dana scena.

## Co wyświetlają kina?

Astra: „Narzeczona Nr. 68”.  
Apollo: „Uroda życia”.  
Atlantyc: „Czterech diabłów”.  
Casino: „Złote piekło” z Dolores del Rio.  
Capitol: „Dzwonnik z Notre Dame” z Lon Chaney, oraz rewja.  
Colosseum: „Romans królowej piękności”.  
Filharmonia: „Miłość księcia Sergiusza”.  
Miejski: „Samotni” z Barbarą Kent.  
Pan: „Mascotte”, polski film z Irmą Grecu i Iną Adrijau, oraz rewja.  
Palace: „Zadatek na szczęście”.  
Quo Vadis: „Necylny”.  
Splendid: „Białe cienie”.  
Stylowy: „Król gór” z Barrymorem.  
Światowid: „Skrzydłata flota”.  
Tęcza: „Szalony książę” z Joanną Craford.  
Wista: „Halka” — Moniuszki. Polski film śpiewno-dźwiękowy.

Wodewil: „Hultaj” z Rod la Roquem.  
Znicz: „Kobieta i Pajac”.  
Akropolis: „Kiki” (Wznowienie).  
Bajka: „Zdrada stanu”.  
Hollywood: „Szatańska miłość”.  
Italja: „Zdrada stanu”.  
Kometa: „Czarne domino”.  
Lux: „Córka pułku”.  
Mewa: „Prawo męża”.  
SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

Nowy Świat 19

Pocz. 6 w święta 4.

Nowe mistrzowskie dzieło znawcy duszy kobiecej reżyserji J. JACOBY

Romans Królowej Piękności

w rol. gł.: Elza Brink i Livio Pavanelli

Na scenie rewja: Jak kochać należy

Z udz. pp. Miła Kamińska, Elvi i Mortieff, K. Chrzanowski, Cywiński oraz balet Colosseum.

Conferencier: K. Chrzanowski.

Nowy Świat 19

Pocz. 6 w święta 4.

Nowe mistrzowskie dzieło znawcy duszy kobiecej reżyserji J. JACOBY

Romans Królowej Piękności

w rol. gł.: Elza Brink i Livio Pavanelli

Na scenie rewja: Jak kochać należy

Z udz. pp. Miła Kamińska, Elvi i Mortieff, K. Chrzanowski, Cywiński oraz balet Colosseum.

Conferencier: K. Chrzanowski.

Nowy Świat 19

Pocz. 6 w święta 4.

Nowe mistrzowskie dzieło znawcy duszy kobiecej reżyserji J. JACOBY

Romans Królowej Piękności

w rol. gł.: Elza Brink i Livio Pavanelli

Na scenie rewja: Jak kochać należy

Z udz. pp. Miła Kamińska, Elvi i Mortieff, K. Chrzanowski, Cywiński oraz balet Colosseum.

Conferencier: K. Chrzanowski.

Nowy Świat 19

Pocz. 6 w święta 4.

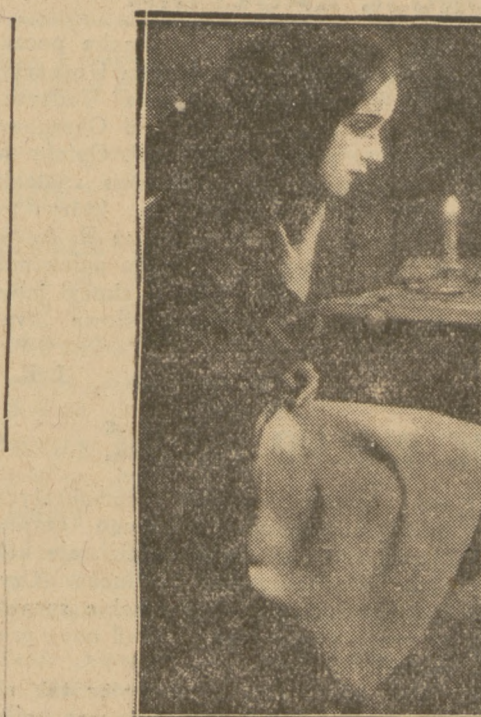
Nowe mistrzowskie dzieło znawcy duszy kobiecej reżyserji J. JACOBY

Romans Królowej Piękności

w rol. gł.: Elza Brink i Livio Pavanelli

Na scenie rewja: Jak kochać należy

Z udz. pp. Miła Kamińska, Elvi i Mortieff, K. Chrzanowski, Cywiński oraz balet Colosseum.



DELA LIPINSKA

w filmie polskim „Moralność p. Dulskiej”.

## CZTERYSTU STATYSTÓW O TYPIE ANGIELSKIM

zaangażowano do filmu „Medale” (nagrywanym wedł. sztuki scenicznej Barry’ego p. t. „Medale starej kobiety”). Akcja tego filmu rozgrywa się bowiem w Londynie i dla uzyskania charakteru lokalnego w filmie mówionym nie wystarczy już charakterystyka — konieczny już jest prawdziwy akcent angielski. Rolę główną w tym filmie odtwarza Gary Cooper, matkę jego gra Beryl Mercer — pozostałe role zaś Daisy Belmore, Nora Cecil i Tempe Pigott.

## NAJNOWSZA ROLA NANCY CARROLL

Firma „Paramount” nabyła prawo filmowania słynnej powieści Józefa Conrada p. t. „Zwycięstwo”. Reżyseruje twórcą „Skrzydła” William A. Wellman. Główną postać kobiecą odtwarza Nancy Carroll, partnerami jej zaś są: Richard Arlen i Warner Oland. DIALOG wyszedł z pod pióra Williama Slavensa McNutta i Grovera Jonesa.



BETTY AMANN i HENRYK GEORGE

w nowym filmie Ufy „Skazaniec ze Sztambułu”.

## HENRI BATAILLE W HOLLYWOOD

Firma „Paramount” zaprosiła słynnego dramaturga i autora piosenek francuskich, Henri Bataille’a, do Hollywoodu, gdzie pisać on będzie francuskie teksty do operetki „Książę Małżonek”, w której rolę główną, pod kierunkiem reżyserskim Ernesta Lubitscha, odtwiera Maurice Chevalier.

Nowy Świat 50

Pocz. o g. 4, 6, 8, 10.

Bilety ulgowe, passe-partout nieważne!

DOLORES del RIO

oraz popularny SLIM

w arcydziele najnowszej produkcji

„METRO-GOLDWYN”

reżyserji CLARENCE BROWNA p. t.



ZŁOTE PIEKŁO

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Na ekranie

Narzeczona Nr. 68

(Kraj bez kobiet)

W roli głównej Conrad Veidt

Na scenie rewja pod kier. art. E. REJA

z udziałem Miss Steffi, A. Massalska, W. Orski,

zagrany balet Galay.

W celu uniknięcia natłoku prosimy o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Dojazd tramw. 1, 2, 2a 8 i Z.

Sala dobrze ogrzana.

Kino WISŁA TAMKA 34

vis a vis Cyрку

Uroczysta premiera polskiego filmu

śpiewno-dźwiękowego wyświetlanego

na aparatach wszechświatowej sławy

„Goetz Movie-phone”

„HALKA”

w/g nieśmiertelnej opery St. Moniuszki

Partię tytułową Jontka śpiewa słynny

artyista Opery Warszawskiej Stanisław

Gruszczyński

oraz chór Opery Warszawskiej.

Występy o g. 6, 8 i 10.

Polski film

„MASCOTTE”

W rol. gł.: Irma Green i Andrzej Karewicz

NA SCENIE NOWA REWJA

Władysław Szczawiński

w skeczu krakowskim.

Duet hiszpański LORI SONS.

TANCE ekscentryczne Parnel-Girls.

WALTER MECHAUER.

## Handlarz dywanów

Na bulwarze St. Denis spotkałem znów, chyba po raz piąty, tego samego Marokańczyka, sprzedającego dywany. Siedziałem przy okragłym stoliku na werandzie kawiarni. Handlarz wszedł z ulicy i zbliżył się do mnie. W ręku trzymał sznurki pereł, a na ramieniu brązowe dywany i chustki. Miał krogulczy nos i melancholijne wąsiki. Chodził pochylony i czający się, jak zwierz pustyni, gdy w skoku rzuca się na spokojnych mieszkańców oazy. Ciekawo to był człowiek! Gdy, objuczony towarami, szerokim krokiem przewijał się ulicą pomiędzy autami, wyglądał jak dromader, który na swym grzbiecie cierpliwie wleczł w karawanie majątek kupca.

„Dywany, dywany” — mruczał syn pustyni, stojąc przy stoliku, przy którym spokojnie i beztrząsco ciągnął przez słomkę swój napój. Machnąłem reka, ale on nie dał się odpędzić. Z-

wymi ruchami rąk, wydając dźwięki, podobne do słów francuskich, bądź niemieckich, demonstrował swój piękny towar. Mimo to, nie patrzyłem na nie, rzucił mi więc na stolik mały kwadratowy, lśniący złotem, dywanik do modlitwy, przyczem jego ruchy stały się jeszcze bardziej ożywione.

Opuściłem gazetę i spojrzałem mu w twarz. Cemu jego wielkie oczy są tak smutne? Wysokie czoło błyszczące, jak stary pociemniały bursztyn. Jakże myśli kryją się poza nim? Jakież los pognał tego starego handlarza, że musi w stolicy świata mieszać swą ojczystą gwarę ze słowami bywalców kawiarni, nych wszystkich narodowości?

Gdy zobaczył, że potok słów nie przekonał mnie, zebrał dywany, przerzucił je na swe chude członki, nakształt fantastycznej barwnej togi, i poszedł smutny swoją drogą pomiędzy uśmiechnię-

tymi ludźmi, którym się dobrze powodzi.

Stało się to o 11-jej godzinie przed południem. Gdy tegoż wieczora wracałem z St. Cloud i przeszedłem przez most na Sekwanie, aby się dostać do Lasku Bułońskiego, przypadek sprowadził mnie na ulicę, wypełnioną gwarem żywo gestykulujących ludzi. Stanałem zdumiony. Nie spodziewałem się, że tu na południowym zachodzie Paryża, w pobliżu najelegantszej dzielnicy, można ujrzeć tak brudne, zapadające się domy i tak biedne obdarte postacie. Spojrzałem na tabliczkę: „Ulica Venus” i otrząsałem się na to zestawienie.

Ulica była pełna dzieci, pelzających po ziemi. Przed szynkami włożyli się napój dorośli chłopcy; stare kobiety siedziały w kucki w sieniach domów, lub na kamiennych progach. Wąskie okna, o postępujących żaluzjach, pełne były zwieszających się pościeli i bielizny dziecięcej. Słowem — była to pstrakocia południa, lecz bez jego słońca, które wszystko upiększa.

Nademna w oknie rozległy się głośne

krzyki. Usłyszałem płacz kobiety, przerywany chwilami głębokim głosem mężczyzny, oraz akompaniament paplający dziecięcej. Widocznie — jakaś wielka scena domowa. Nagle drzwi tego domu otworzyły się, a w ich obramowaniu ukazała się smukła postać. Poznałem natychmiast handlarza dywanów.

Poza nim cisnęła się brunatna, tęga, ciemnowłosa kobieta, w jaskrawych łachmanach, z niemowlęcim przy piersi. Przy niej — czworo lub pięcioro szczupłych, mizernych dzieci, o zdumiewająco poważnym, melancholijnym wyrazie twarzy i ciężkich powiekach. Z pod ciemnych rzęs spoglądały na ojca ze smutkiem ich mądre oczy, a ręce w żywej gestykulacji zwracały się ku niemu, jakgdyby z jakimś żądaniem. Wszyscy razem potwarzali wciąż jedno słowo, zaś kobieta jednym swym wolnym ramieniem potraszała groźnie w powietrzu i wyrzucała z mięsistych warg potok dzikich, niezrozumiałych słów. Mężczyzna niemi górował w pośrodku nad tą grupą. Wyciągnął z kąta i włożył znów na swe ramię tłumok z dywanami,

poczem bez słowa poszedł na swą wędrowkę po obcym mieście. Oczy spoglądały w przestrzeń, a ruchy zdradzały wątpliwość. Jak dromader szedł pochylony i ociężały wzdłuż domów ulicy.

Pospieszyłem za nim. Bez długiego targu zdjąłem mu z ramienia jeden z najpiękniejszych dywanów. Zażądał 300 franków. Zapłaciłem.

„Kupiłem dywan, Madame — rzekłem do mej gospodyni — i zdaje mi się, że na niemieckie pieniądze nie jest to drogo za oryginalny dywan. Niech Pani spojrzę, co za wspaniałe barwy i jaki jedwabisty połysk!”

P. Pincon nie odpowiedział. Odwróciła tylko dywan na lewą stronę i wskazała palcem na stempel.

„Przedziałnia sztucznego jedwabiu. O. M. Leser i S-ka” — przeczytałem, a poniżej drobnymi literami: „Made in Germany”.

Tłom. K. L.



## Z SĄDÓW

KANDYDAT Z B.B. NA POSŁA  
KRZYWDZIŁ LUDNOŚĆ ZAGŁĘBIA

W Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była onegdaj niezwykle ciekawa sprawa, rzucająca światło na to, jakich kandydatów na posłów wystawiał Bezpартyjny Blok. Jeden z takich kandydatów, niejaki **Aleksander Hauke**, niedoszły poseł z Zagłębia, jak w czasie przedwyborczym doniósł „Kurier Zagłębia”, był w swoim czasie cesarsko - królewskim strażnikiem, tyranizował ludność polską i z zamiłowaniem odbierał biednym kobietom Polkom zdobyte przez nie ciężko dla dzieci artykuły żywności, a

zwłaszcza słoninę. Pan Hauke poczuł się dotknięty tym artykułem i oskarżył redaktora „Kurjera Zagłębia” Tadeusza Opiołę o zniesławienie. Sąd Okręgowy skazał w swoim czasie red. Opiołę na 2 miesiące więzienia. Sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, który po wysłuchaniu obrony dziekana R. A. J. Nowodworskiego Opiołę uniewinnił z zarzutu zniesławienia, a skazał jedynie za użycie obraźliwego słowa „typ” na 300 zł. grzywny.

L. K.

## ADWOKATOWI NIE WOLNO MÓWIĆ

W wydziale IX karnym Sądu Odwoławczego zdarzyło się niedawno zajście wielce charakterystyczne i niezwykle. Działo się to na sesji, na której przewodniczył sam pan wiceprezes Sądu Odwoławczego sędzia Lorentowicz. Rozpatrywano jedną z tak licznych ostatnio spraw redakcji „Robotnika”, a o obrońca nasz tow. adw. Litauer w przemówieniu swem użył następującego wyrażenia:

„Wszakże stanowisko Sądu Grodzkiego przekreśla na przyszłość możliwość wszelkiej krytyki rządu, jego polityki, władz państwowych i ich działalności, stawiając Polskę poza nawia-

sem państw wolnych i demokratycznych, a z narodu polskiego czyniąc bierną masę, którą się rządzi, ale która sama sobą rządzić nie może. Czyż Sąd Grodzki nie zdawał sobie sprawy ze swego stanowiska i dokąd ono prowadzi?”

Pan wiceprezes Lorentowicz tak się na to powiedzenie tow. Litauera oburzył, iż cały, wyżej wymieniony ustęp kazał zaprotokółować i widząc w nim cechy przestępstwa karnego, przekazał sprawę tę do rozpatrzenia prokuratorowi. Sprawa ta oczywiście wywarła o ogólne zainteresowanie w kołach państwa.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU  
KOBIECIEGO Z. R. S. S.

Dziś, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w lokalu Z. R. S. S., przy ul. Flory Nr. 1 m. 18, posiedzenie Wydziału kobiecego Z. R. S. S.-u.

Proszone są o przybycie — wybrane, przez Zarząd Główny Z. R. S. S. do tego Wydziału — tow. tow.: dr. Budzińska - Tylicka, Bartosiak, Cichowska Jadwiga, Dubois Zofia, sen. Kłuszyńska, dr. Kriegerowa Stefania, dr. Krasucka, Kurylowiczowa, Kopiczka - Piętałowa Halina, Murawska, Obarska Ewa, Piowska Irena, Segalówna i Zielińska Iza. Uprasza się o punktualne przybycie, gdyż zebranie rozpocznie się punktualnie.

Przewodnicząca Wydziału:  
Janina Ryngmanowa.

KURSY BIBLIOTEKARSKIE  
ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Zarząd Główny T. U. R. organizuje od dnia 23 marca do 6 kwietnia dwutygodniowy kurs dla pracowników bibliotek robotniczych. Program kursu obejmuje: Rolę bibliotekarza w robotniczych instytucjach oświatowych. Propaganda czytelnictwa. Technika bibliotekarska. Prowadzenie czytelnika. Literatura: nauk społecznych, socjalistyczna, na historię, przyrodniczą, spółdzielczą, filozofii i dziedzin pokrewnych, literatura piękna. Instytucje wydawnicze. Prelegentami będą: pos. K. Czapliński, F. Czerwinski, St. Drzewiecki, Z. Hryniewicz, sen. dr. Kopiczka, sen. dr. S. Kelle - Krauz, pos. Z. Piotrowski, pos. dr. A. Próchnicki i inni.

Prócz wykładów odbywać się będą zajęcia praktyczne, oraz wycieczki do bibliotek i czyteln. Słuchacze obowiązani będą mieszkać w zorganizowanym na ten cel internacie. Opłata 20 zł., nadto słuchacze ponoszą koszty podróży do Warszawy i z powrotem (przewidziane zniżki kolejowe w drodze powrotnej). Zgłoszenia do dn. 12 marca nadsyłać należy do Sekretariatu Generalnego T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20. Przy zgłaszaniu kandydata podać należy jego nazwisko i imię, wykształcenie, zawód, pracę społeczną na terenie organizacji.

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym picim szczenińskich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materii usunie Ciszczawica „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

**KAKAO OWSIANE  
WEDLA**  
NAJZDROWIEJSZE DLA DZIECI

**PRAGNIESZ MIEĆ WŁASNY DACH NAD GŁOWĄ?  
KUP LOS LOTERII ZRZESZENIA  
LETNISK I OSIEDLI PODSTOŁECZNYCH**

Główna sprzedaż: Kolektury Lichtensteina oraz wszystkie Kolektury Loterii Państwowej i kantory wymiany. Wysyłka losów na prowincję po wpłaceniu wartości losu Zł. 10.— na konto P.K.O. Nr. 20.828. Biuro Zarządu Zrzeszenia A.I. Ujazdowskie Nr. 71 (Lokal Urzędu Wojewódz.) Loteria zatw. p. Dyr. Loter. Państwowej d. 29.XI.1929 r., za Nr. 19684.

Clągnięcie dnia 10 kwietnia 1930 r.

**Samoloty z nastaniem  
chłodów są ogrzewane**

**1**  
**kursują codziennie**

Bydgoszcz — Katowice — Kraków —  
Lwów — Poznań — Warszawa —  
Gdańsk — Brno — Wiedeń.

Informacje w biurach: P. L. L.  
„LOT”, „Orbis”, „Wagons Lits.”

**REFORMACKIE** pigułki w markie **Zakonnik** znane od 1602 roku.  
Reguluja żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, udarów krwi do głowy, zmniejszają hemoroidy, czyszczą krew i przy silnych bólach do obrzeczki są najlepszym środkiem przeciwciepłym. Używać 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pudeł. Zł. 1.35 w aptekach  
**Karczewski-Tuszyński,**  
Warszawa, Trebicka 4.  
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

ARESztOWANIE  
CZWARTEGO WSPÓLNIA  
W ZAMORDOWANIU SIECZKI

Władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj w nocy czwartego wspólnika w zastrzeleniu w kawiarence na Pradze Franciszka Sieczki — Henryka Wolskiego.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że Wolski jest podejrzanym o kilka większych włamań do kas pancernych i był wspólnikiem operującym na terenie Warszawy kasiarzy. Wolski liczy lat 35. Obecnie po aresztowaniu Wolskiego pozostaje do schwytania jeszcze jeden wspólnik w zamachu na Franciszka Sieczkę.

**Weneryczne** syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-lecznicy światła.

**Dr. Z. FAJNCYN**  
Leszno 36. Przyjm. 9 r. — 9 w. Ceny lecznicowe

**Weneryczne chor. u kobiet i dzieci,**  
**przyjmuje lekarka**  
**Miodowa 7, godz. 2—3 w lecznicy.**

**Weneryczne, niemoc płciowa**  
Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

**D-med. J. Gelbfisz**  
ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego)  
Przym. 9 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.  
Ceny lecznicowe.

**Weneryczne** skórne i niemoc elektro-leczenie,  
**Dr. M. ALTFELD**  
8 — 11 r., 3 — 9 w. HOZA 50  
(przy Marszałkowskiej)  
Niezmierzonym ceny lecznicowe.

## Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

## SPRAWY PRASOWE

## Uniewinnienie redaktora „Łodzianina”, tow. Nowakowskiego

W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się sprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Łodzianina”, tow. **Aleksandrowi Nowakowskiemu**, oskarżonemu z art. 1 rozporządzenia o karach prasowych za umieszczenie w numerach 42, 43 i 48 „Łodzianina” następujących artykułów: 1) „Uchwały Rady Naczelnej P. P. S. Represje przeciwko młodzieży robotniczej”; 2) „Obrona przegranej sprawy. Odczyt premyera światłalskiego”; 3) „Znamieniny niepokój w szereżach sanacji”; 4) „Prystor boi się”.

Pierwszy z tych artykułów zawiera jedynie tekst uchwał Rady Naczelnej bez komentarzy.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, wysłuchaniu oskarżenia prokura-

tora, domagającego się skazującego wyroku, oraz po przemówieniu obrońcy tow. Kempnera — sąd uniewinnił tow. Nowakowskiego we wszystkich sprawach.

Jest to jeszcze jeden przyczynek do historii praktyk cenzury łódzkiej, konfiskującej nawet artykuły i wzmianki informacyjne, które ukazywały się we wszystkich pismach partyjnych i niepartyjnych — i nie były konfiskowane.

Zaznaczyć należy, że we wspomnianych trzech numerach „Łodzianina” cenzura przekreśliła aż 12 artykułów, sąd jednak zatwierdził tylko konfiskatę powyższych 4 artykułów, a i za te artykuły redaktor odpowiedzialny został uwolniony od winy i kary.

## „WYKONYWANIE” OKÓLNIA P. PRYSTORA

Komisarz łódzkiej Kasy Chorych, p. **Łopuszański**, przystąpił już do wykonania okólnika p. Prystora, mówiącego o środkach represyjnych wobec ubezpieczonych — i wydał polecenie kierownikom lecznic i poszczególnych wydziałów centrali, aby wzywali policję w wypadku jakiegokolwiek zatargu z ubezpieczonymi.

Wykonując ten okólnik, dyrektor łódzkiej Kasy Chorych, p. **Samborski** — gdy zgłosił się do niego ubezpieczony

**Dzwonkowski**, zapytując, dlaczego przeważnie wypłatę zasiłku połączniczego jego żonie — wezwał policjanta i polecił **Dzwonkowskiego aresztować**.

Zaznaczyć należy, że **Dzwonkowski** jest chory i przejścia w komisariacie policji, gdzie obchodzono się z nim w sposób brutalny, wpłynęły ujemnie na jego stan zdrowia.

P. **Samborski** jest jednym z przywódców łódzkiej organizacji N. P. R. lewicy.

## ZGIERZ

## „SANACYJNEGO” MAGISTRATU

Debaty budżetowe w Radzie Miejskiej m. Zgierza ujawniły skandaliczną gospodarkę Magistratu, na czele którego stoi senator p. **Świerczysz**.

Jak wynika ze sprawozdania o wykonaniu budżetu, w ubiegłym roku nie spłacono ani jednego grosza długu, ani też — nie zapłacono procentu od zaciągniętych pożyczek długoterminowych, z których wpływy obrócone zostały na budowę pływalni, przynoszącej deficyty.

Na pokrycie bieżących wydatków zaciągano pożyczki u prywatnych dyskontów na lichwiarskie procenty, które pochłonęły sumę 15 tysięcy złotych.

Jak bliska jest katastrofa finansowa, świadczy fakt, iż pracownikom miejskim nie wypłacono dotąd pensji za miesiąc grudzień, zaległość więc wynosi 3-miesięczną pensję.

O braku dozoru władz miejskich świadczy fakt, że przed dwoma dopiero miesiącami ujawniono systematyczne nadużycia, popełniane przez fałszowanie list wypłat dla pracowników sezonowych (przyczem miasto poniosło straty, sięgające 30 tysięcy złotych), aczkolwiek oddawna już zwracano uwagę Magistratu, iż dzieją się nadużycia, ale dopiero groźba wysłania skargi do prokuratora skłoniła Magistrat do powołania specjalnej komisji lustracyjnej, która nadużycia te ujawniła.

Winę za ten stan rzeczy ponosi również bezpośrednia władza nadzorcza samorządu Zgierza, przewodniczący Wydziału Powiatowego, p. **starosta Rzewski**, który nie uważał za stosowne, pomimo wielokrotnych skarg i alarmujących informacji prasy, przeprowadzić lustracji i podjąć odpowiednich kroków zaradczych.

## BIAŁYSTOK

## STRASZNE SAMOBÓJSTWO STARUSZKI Z BRAKU ŚRODKÓW DO ŻYCIA

Wielkie wrażenie w Białymstoku wywarło niezwykle samobójstwo 62-letniej staruszki wdowy, **Gołdy Pawłowickiej**. **Pawłowicka** znajdowała się ostatnio w opłakanej sytuacji materialnej i postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu desperatka oblała siebie naftą i

podpaliła suknie. Kiedy płomienie ogarnęły ją, **Pawłowicka** nie mogła znieść okropnych męczarni i zaczęła krzyczeć. Sąsiedzi wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło samobójczynię do szpitala. Stan desperatki jest beznadziejny.

## KATOWICE

## 320 HUTNIKÓW IDZIE NA BRUK

Jak donosi „Gazeta Robotnicza”, onegdaj odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie zwolnienia z pracy hutników na Śląsku. Zaproszeni zostali na konferencję przedstawiciele Rad Zakładowych hut „**Bismarka**”, „**Hubertusa**”, „**Silesja**” w **Parusowcu** i „**Marty**”. Sekretarze związków zawodo-

wych o tej konferencji nie byli poinformowani.

Po dyskusji p. inż. **Gallot** wydał zezwolenie kapitalistom na zwolnienie w tych dniach 320 hutników. Aby jednak osłodzić pigułkę robotnikom, inż. **Gallot** orzekł, że zwolnieni mają być przede wszystkim robotnicy starsi, inwalidzi, pensjonisci i t. d.

## SPRYTNA OSZUSTKA

Na terenie Katowic pojawiła się wyrafinowana złodziejka z Warszawy. Została ona, na podstawie skradzionych dokumentów **Michaliny Kowalik** z Warszawy, przyjęta jako służąca do naczelnika Przybyły w Katowicach, następnego zaś dnia uciekła, zabierając z sobą rzeczy na 5.000 zł. Jak stwierdziły dotychczasowe dochodzenia, złodziej-

ka uzyskała dokumenty w ten sposób, że w pierwszych dniach grudnia r. ub. przedstawiła się P. U. P. P. w Warszawie, jako inżynierowa **Trolicka**, poszukująca służącej, przyczem zabrała papiery **Kowalikowej**, kając jej zgłosić się u siebie pod wskazanym adresem, na Pradze, który okazał się zmyślo-

## LWÓW

## DŁUGOLETNI SPÓR O WŁASNOŚĆ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ

Od kilku lat w sądzie cywilnym toczył się spór o własność cerkwi prawosławnej przy ul. Franciszkańskiej.

Jako powód, występował „fundusz religijny kościoła prawosławnego rumuńskiego” w Czerniowcach; jako pozwany — „bractwo prawosławne pod wezwaniem Początkowskiego obrazu Matki Boskiej”. Sąd pierwszej instancji własność tej cerkwi przyznał fundu-

sowi religijnemu Rumunji. Jak donoszą pisma, sąd apelacyjny obalił ten wyrok i orzekł, że cerkiew ma należeć do państwa polskiego. W motywach wyroku sąd orzekł, że fundusz religijny w Czerniowcach, po rozpadnięciu się Austrii przestał istnieć, wobec czego cerkiew, jako własność Austrii, na podstawie traktatu w St. Germain, przypada państwu polskiemu.

## Życie i praca Robotniczej Warszawy

## LIKWIDACJA 4 MIESIĘCZNEGO STRAJKU

W okręgowym inspektoracie pracy, pod przewodnictwem inspektora. inż. **Eichorna**, odbyła się dwustronna konferencja w sprawie długotrwałego strajku

titularzy w fabryce „**Szenker**, **Wydzga** i **Weyer**”.

W wyniku obrad osiągnięto porozumienie i strajk został zlikwidowany.

## Z ŻYCIA PARTJI

KOMUNIKAT.

We wtorek 25 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu, **Warecka 7**, odbędzie się posiedzenie OKR-u, wybranego na konferencji Warszawskiej w dn. 15 i 16 lutego b. r. w składzie następującym: **Adynowski**, **Arctyszewski**, **Barlicki**, **Berner**, **Boczkowski**, **Feller**, **Garlicki**, **Godlewski**, **Gruszek**, **Hartleb**, **Jaworski**, **Jędrzejewski**, **Jurczak**, **Kaźmierczak**, **Klajn**, **Klimowa**, **Królik**, **Krzyszewski**, **Kurowski**, **Łuczak**, **Łukasiak**, **Murawski**, **Neubauer**, **Odrobina**, **Purwin**, **Raabe**, **Roguski**, **Szajer**, **Sieczkowski**, **Sieradzki**, **Sikora**, **Ślusarski**, **Szymanowski**, **Wąsik**, **Wilczyński**, **Wolniewska**, **Woszczyńska**, **Wtorkowski**, **Wysocki** i **Zawadzki Edward**.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA  
P. P. S.

Dzielnica **Mokotów** zwraca się do tow. d. zwrot list na standard dzielnicy do sekretariatu OKR-u lub dzielnicy.

PONIEDZIAŁEK, 24 b. m.

Organizacja **Tramwajowa PPS. Koło Marianów**. O godz. 5.30 popoł., w lokalu, **Długa 19**, zebranie członków Koła. Ref. wygłosi tow. radny **Edward Zawadzki**.

**Koło Cukierników PPS.** O godz. 6.30, **Długa 19**, zebranie członków Koła.

**Koło Budowy Parowozów.** O godz. 7 w. **Leszno 53**, posiedzenie Zarządu Koła.

WTOREK, 25 b. m.

**Koło Elektryków PPS.** O godz. 6 wiecz., ul. **Czerwonego Krzyża 20**, zebranie członków Koła.

**Ochoła.** O godz. 7 wiecz., **Przemyska 18**, posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

**Koło tramwajarzy Warszawy PPS.** O godzinie 5 popoł., **Leszno 53**, posiedzenie Zarządu Koła.

## RUCH KOBIECY

PONIEDZIAŁEK, 24 b. m.

**Koło Kobiet dzielnicy Grochów.** O godzinie 7 wiecz., **Osiecka 33**, ogólne zebranie kobiet ref. „O zadaniach Wydziału Kobiecego” wygłosi tow. **Klimowa Paulina**.

**Koło Kobiet dzielnicy Praga.** O godz. 1 wiecz., **Ząbkowska 41-43**, posiedzenie Prezydium Koła.

**Koło Kobiet dzielnicy Starówka.** O godz. 6 wiecz. w lokalu, **Długa 19**, zebranie Koła. Referat „Kobieta w ruchu socjalistycznym” wygłosi tow. **Felsenhardtówna**.

WTOREK, 25 b. m.

**Zebranie Kobiet.** O godz. 7 wiecz., **Leszno 53**, zebranie Kobiet „O robotniczych okręgach działkowych” wypowie tow. **Perłowa Helena**.

**Posiedzenie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobiet.** Z powodu zebrania O. K. R-u nie odbędzie się. O posiedzeniu towarzyszyki zostaną zawiadomione.

## MŁODZIEŻ

**Z. N. M. S. Dn. 25 b. m.** we wtorek, o g. 19.30, ul. **Długa 19**, odbędzie się zebranie Sekcji Samokształceniowej nr. 1.

KOMUNIKAT.

**Ekzekutywa Komitetu Wykonawczego Warsz. Organizacji Młodzieży TUR.** wzywa członków Warszawskiej Org. Mł. TUR. o gremjalne wzięcie udziału w **Akademii Koła** na Pradze im. St. Okrzei, urządzonej z powodu 6-cio lecia istnienia Koła.

**Akademja** odbędzie się w lokalu **ZZK**, ul. **Brzeska 2** dnia 23 lutego, w niedzielę, o godzinie 11 rano.

Zarządy kół winny przybyć na **Akademję** ze sztandarami.

**Ekzekutywa Kom. Wyk. Warsz. Org. Młodz. TUR.**

**Baczność czerwone harcerki i harcerze!** Wieczornica uczestników kursu dla Przewodników Hufca Warszawskiego odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu **Koła Mł. TUR.** „**Powązki**”, przy ul. **Dzielnicy nr. 95**.

**Wieczornica taneczna koła Młodzieży im. St. Okrzei.** W niedzielę, dnia 23 b. m., o g. 6 wiecz., w lokalu **ZZK**, ul. **Brzeska 2**, odbędzie się wieczornica taneczna, na którą zaprasza członków i sympatyków **Koła Mł. TUR.** im. St. Okrzei. Bilety w cenie 1 zł dla gości i 50 gr. dla członków, za okazaniem legitymacji, do nabycia przy wejściu.

## Ruch kult.-oświatowy

**Kartki zniżkowe do Ateneum** ważne na każde przedstawienie nabywać można u tow. **Klimowej**, **Leszno 53**, i tow. **Rybakowej**, **Warecka 7**.

**Warszawski Oddział TUR.** urządza w środę, 5 marca o godz. 8 wiecz. w sali Tow. Hygienicznego odczyt ob. **Thuğutta** p. tyt. „**Dyktatorzy**”. Bilety do nabycia w Księgarni Robotniczej, **Warecka 9**.

**Doroczna zabawa karnawałowa dzielnicy „Powązki” PPS.** W sobotę, dnia 1 marca r. b. w lokalu przy ul. **Dzielnicy nr. 95**, odbędzie się **Doroczna zabawa karnawałowa**, zorganizowana przez komitet dzielnicy „**Powązki**” PPS. W programie przewidziana jest część artystyczna. Między innymi tury z koła im. L. Misiółka odtańczą tańce ludowe w kostiumach. Zaproszenia otrzymała w sekretariacie dzielnicy oraz u tow. **Rybakowej** codziennie. Towarzysze z innymi dzielnicami mile widziani!





## ZE SPORTU

### SPORT ROBOTNICZY POD ZNAKIEM PRACY!

#### PIĘKA NOŻNA

Gwiazda — Sarmata 5:2 (3:1).

Wczorajsze spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy zespołami Gwiazda i Sarmata przyniosło pewne zwycięstwo pierwszej w stosunku 5:2. Ciężki teren w postaci oślizgłego boiska w dużej mierze utrudniał normalne prowadzenie gry.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Górka (3), Lerner i Miller (po jednej). W przedmecz Gwiazda II pokonała Union w stos. 5:1.

#### TURNIEJ KOSZYKÓWKI

Lawina — Skra (ciężko-atl.) 44:3.

Miażdżąca przewaga Lawiny nad „ociężałymi ciężko-atletami” Skry. Wśród zwycięzców wyróżnił się Mazur. Ciężko-atleci mieli swego najlepszego w Więckowskim.

Skra II — Gwiazda II 15:2.

Spotkanie kobiecych rezerw Skry i Gwiazdy zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Skry II, w stos. 15:2. Najlepsza na boisku Fiszewna.

### NOWE ZWYCIĘSTWO PETKIEWICZA W AMERYCE 3 KLM 8:50

New York, 22.II. Wczoraj Petkiewicz startował poraż piątą na gruncie amerykańskim na zawodach klubu E. L. K. S. Tym razem bieg odbył się na dystansie 3 km., przy czym Petkiewicz wykazał, że poprawia stale swą formę. W biegu tym Petkiewicz pokonał łatwo wszystkich swoich konkurentów, przy-

#### HOKEJ NA LODZIE

Skra — Znicz 4:0 (1:0; 3:0; 0:0).

Drugie z rzędu hokejowe spotkanie o mistrzostwo WRSKO rozegrane między Skrą i pruszkowskim Zniczem przyniosło pewny triumf Skrze w stos. 4:0.

Wśród młodej drużyny Zniczu wyróżnił się środkowy napastnik i obrońca. Bramki dla Skry zdobyli: Smosarscy I i II (po jednej) oraz Blazałek 2.

#### WALNE ZEBRANIE

R. K. S. „SKRY”

Dziś o godz. 9 w pierwszym terminie i o 10 w drugim odbędzie się w lokalu klubowym (Okopowa 43—47) Walne Zgromadzenie RKS „Skry” z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Odczytanie protokołu z Waln. Zebr. 1929 r. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Sprawozdanie Sądu Honorowego. 7) Dyskusja. 8) Wybory nowych władz klubu. 9) Wolne wnioski.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto lub chmurno, zwłaszcza na wschodzie Polski. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie i w górach, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry wschodnie lub ciche.

Rejestracja tragarzy. W poniedziałek, 24 b. m., w kolejnym dniu wymiany tragarzów znaków rejestracyjnych na rok 1930, winni zgłosić się do działu ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4), w godz. od 9 do 13, posiadacze numerów z roku 1929 od 601 do 800 włącznie.

Ostatni miesiąc wystawy w Kamienicy Baryczkowskiej. Wobec konieczności przewiezienia do Krakowa odzyskanych z Rosji przedmiotów, wchodzących niegdyś w skład dawnego Skarbu Koronnego i pomieszczenia ich na stałe w salach Wawelu, wystawa rewidynacyjna w Kamienicy Baryczkowskiej na Rynku Starego Miasta, przez jeden już tylko, ostatni miesiąc, dostępną będzie dla publiczności warszawskiej.

Komitet Obchodu 25-lecia walki o szkołę polską powołał do życia Komisję zbierania materiałów dotyczących strajku szkolnego w Warszawie, w Białej i Siedlcach, oraz walki o szkołę polską w b. Królestwie z lat 1905—1915. Komisja ma zająć się wydaniem pamiątkowej książki, oświetlającej te wypadki. Osoby, któreby mogły dostarczyć dokumentów, wspomnień i opracowań dotyczących tych spraw lub wskazać źródła zechcą się zwrócić do Komitetu pod adresem Ministerjum W. R. i O. P. ul. Gąsienicowa 12, II piętro, w godz. od 17-ej do 19-ej, tel. 52-59.

Zabawa taneczna. Staraniem Zarządu Koła Administracji Wojskowej S. U. P. odbędzie się w dniu 22 lutego b. r. Zabawa taneczna w lokalu Klubu urzędników Min. Rolnictwa, ul. Senatorska Nr. 15.

Z Tow. Fizycznego. W poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 20-ej w Gmachu Zakładu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu przy ul. Hożej 69, odbędzie się Zebranie Polskiego Tow. Fizycznego.

Referat wygłosi prof. J. Czocharski p. t.: „O pojedynczych kryształach metali”.

Cyryl Stanisławski w Warszawie. Wkrótce ma przybyć na gościnne występy do stolicy wielki cyryl Stanisławski, którego otwarcie nastąpi w gmachu cyrku warszawskiego. Program składa się z atrakcji wszechświatowych.

### PRZYKRY DJALOG

„Pożycz mi kilka złotych!” — „Nie mam, przyjacielu!”...  
Oto dIALOG jest, jaki prowadzi z nas wielu...  
Ten ma głowę bez troski i pomoc w potrzebie,  
Kto oszczędza w P. K. O. i liczy na siebie.  
M. Cz.

## Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9

poleca następujące wydawnictwa:

Atlas Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej wyd. Głównego Urzędu Statystycznego R. P.	20.—
Boy Żeleński. Pieśń kobiet	3.60
Frankowska L. Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, wydanie III uzupełnione	9.—
Kalendarzyk Młodego Robotnika na 1930 rok	—,70
Niepodległość. Czasopismo poświęcone dziejom polskich walk wyzwolenia w dobie powstania, wyd. redakcja Leona Wasilewskiego zeszyt I, II po prenumerata roczna, 4 zeszyty	28.—
Radek St. Andrzej. Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskim. 1894 — 1905 — 1914 z licznymi ilustracjami	5.—

## WOJNA DOMOWA PRZY UL. KROCHMALNEJ

Na 4 piętrze przy ul. Krochmalnej 34 jest 6 mieszkań, których lokatorzy korzystają z jednej ubikacji. Onegdaj wieczorem, z niewiadomej przyczyny, ubikacja zapadła się wskutek czego woda i zlewane nieczystości przeciekły przez sufit do mieszkania strażaka Kucharskiego na 3 piętrze.

Dozorca oczyszczając ubikację stwierdził, że powodem zapchania otworu był głąb kapuściany. Sąsiadki, dociekając kto był sprawcą wrzucenia do brudnej wody głąba ustaliły, że uczyniła to Helena Komuda, żona krawca. Ostatnia dowiedziawszy się, że pierwsza puściła o tem wersję sąsiadka, Władysława Czapigowa, żona stolarza, postanowiła zemścić się, i onegdaj wieczorem

Komuda napadła na Czapigową, uderzając ją pięścią.

Był to jednak dopiero początek. Wczoraj przed południem, Komuda wciągnęła Czapigową do swego mieszkania i będąc uzbrojona w wałek od ciasta, zaczęła bić ciastką. Do pomocy pośpieszył mąż K., Feliks uderzywszy bezbronną kobietę żelazkiem do prasowania. Na krzyki katowanej kobiety nadbiegli sąsiedzi i rzucili się na ratunek.

W pewnym momencie okrwawiona Czapigowa, będąc silnie zdenerwowana, porwała z kuchni pogrzebac i uderzyła kilkakrotnie Komudę. Wezwany policjant zajął się zlikwidowaniem, przewoząc zaciętrzewione sąsiadki do ambulatorium Pogotowia.

## OKRADZENIE OPIECZĘTOWANEGO SKLEPU

Do sklepu galanterijnego Chaima Birencwejga (Karmelicka 11), za pomocą włamania dostali się złodzieje i dokonali kradzieży różnych towarów: bielizny, trykotaży, krawatów i t. p. na sumę o-

koło 5,000 zł. Zaznaczyć należy, że sklep ten był opieczętowny przez władze, ponieważ Birencwejgowi ogłoszono upadłość.

## GROŹBA REDUKCJI POWODEM SAMOBÓJSTWA

22-letnia Aniela Faszczówna, pracownica igły (Górczewska 11) otruła się esencją octową przy ul. Długiej 29, w ubikacji hotelu „Polskiego”. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha. Faszczówna

była krawcową w pracowni odkryć i sukien p. Omańskiej i — dowiedziawszy się, że wkrótce będzie zredukowana, targnęła się na życie.

## STRZELANINA NA SOLCU

Około północy w domu przy ul. Solec 113 rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Ofiarami strzałów padli 20-letni Matys Zym-

ler, robotnik (postrzał prawego uda) i Jan Lange, pracownik elektryczny (postrzał w lewe udo). Kto strzelał — nie ustalono.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**

o 3 pp. „Pan Twardowski”

o 8 w. „Z y d ó w k a”

**Narodowy**

o 3 1/2 „Kres wędrowki”

o 8 w. „Bal w obłokach”

**Nowy**

o 8 w. „M a g j a”

**Letni**

o 4 pp. „Książę małżonek”

o 8 w. „Mąż naszej panienki”

Teatr „Ateneum”, ul. Czerwonego Krzyża

20. Codziennie o godz. 8-ej „Karol i Anna”.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 popoł. po cenach znizowanych „Pan Twardowski”.

Wieczorem poraz drugi w sezonie „Zydówka”.

W poniedziałek, jak zwykle, Opera nieczynna. We wtorek „Halca”.

Najbliższa premiera operowa. W pierwszej połowie marca ukaże się na scenie Teatru Wielkiego nowa opera-balet „Boruta”, Witolda Małyszewskiego. Libretto opsuł na znam staropolskim podaniem o Borucie poe-

ta Or-Ot.

Teatr Narodowy. Dziś o godz. 3.30 popoł. po cenach znizowanych „Kres wędrowki”.

Wieczorem „Bal w obłokach”.

Teatr Nowy. Codziennie „Magia”.

Teatr Letni. Dziś o 4 popoł. ostatni raz przed zejściem z afisza „Książę małżonek”.

Wieczorem „Mąż naszej panienki”.

Teatr Polski. Dziś dwa razy „Melodramat” o godz. 3.30 i 8 wieczorem.

Teatr Mały. Wobec niezwyklego powodzenia „Wilki w nocy” Rittnera sztuka ta pozostaje na repertuarze do czwartku włącznie.

Dziś dwa razy „Wilki w nocy” o godz. 4 popoł. i 8 wieczorem.

W piątek premiera „Związku niedobranego”.

Morskie Oko. „Gwiazdy Warszawy”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wielka aktualna - polityczna rewja p. t. „Dokoła Bartla”.

Operetka L. Messal. Dziś „Ewentualnie dzisiaj w nocy”.

„Wesoły wieczór”. Dziś rewja „Weź mnie”.

Teatr „Momus”. Senatorska 29. Dziś „Siódme niebo”.

Szopka polityczna. Sala „Colosseum”. Codziennie szopka polityczna pióra Hemara. Lechonia, Słomimskiego i Tuwima.

Teatr Mignon, Marszałkowska 81 b. Dziś rewja p. t. „Na kółeczku”.

Teatr Capitol. Codziennie występy artystyczne.

Kino Pan. Rewja artystyczna.

Kasa Chorych m. Warszawy

ogłasza przetarg publiczny, który odbędzie się w tabore konnym Kasy Chorych przy ul. Puławskiej Nr. 113-a o godzinie 10-ej w dniu 25 lutego 1930 r. na sprzedaż w poszczególnych jednostkach:

5 koni,

4 powozów,

2 bryczek,

6 chomont kompletnych.

Reflektanci zapisujący się do przetargu w oznaczonym dniu winni złożyć na ręce Komisji przetargowej wadium po Zł. 100.— (sto).

WOŁOWINA I-szy gatunek kilo 2<sup>00</sup>

CIEŁĘCINA " " " 3<sup>20</sup>

Wieprzowina " " " 3<sup>20</sup>

Wędliny smaczne i zdrowe

EUG. GETTER

Filtrowa 70 róg Grójeckiej.

KALIGRAF

BERMAN naucza przedko pięknie pisać.

Elektoralna 14 m. 56

MEBLE

oraz OTOMANY

na raty! Najtańsze źródło nowych i używanych. Złota Nr. 26. Sklep.

FOTOGRAFJE

port pasz-

portowy wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

W 15 mi-

nut wykonywa

## REJESTRACJA MŁODOCIANYCH

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy obowiązany do realizacji do kształcenia młodocianych na zasadzie dotyczących Ustaw i Rozporządzeń, rozesłał do wszystkich firm formularz dla wypełnienia niezbędnych informacji o zatrudnionych przez te firmy młodocianych.

Wypełnienie tego formularza konieczne jest dla prawidłowego funkcjonowania Biura Kontroli uczęszczania młodocianych do szkół dokształcających, racjonalnej organizacji nauki w tych szkołach oraz uchronienia rodziców, pracodawców i młodzieży od odpowiedzialności karnej i pieniężnej za zaniedbanie obowiązku szkolnego.

Mimo upływu terminu składania wypełnionych formularzy rejestracyjnych w tej, tak ważnej sprawie, wiele firm nie nadesłało jeszcze wymaganych formularzy. Wobec tego Wydział Oświaty i Kultury wzywa zainteresowanych do bezwzględnego złożenia należycie wypełnionych formularzy w Biuro Kontroli przy ul. Trębackiej Nr. 11, gdyż w przeciwnym wypadku, zmuszony będzie zastosować do opornych ustawowo przewidziane kary administracyjne.

Podaje się również do wiadomości, że celem utrzymania aktualności rejestracji i kartoteki, wszyscy pracodawcy obowiązani są każde zwolnienie lub przyjęcie młodocianego do pracy, zgłaszać najdalej w przeciągu 3 dni w kierownictwie szkoły dokształcającej o ile młodociany do niej uczęszcza, lub w Biuro Kontroli o ile do szkoły jeszcze nie chodzi.

Teatr Regionalny (Belańska 5). Śliczne „Sandomierskie wesele” kończy swą gościnę w Warszawie. Kilka tylko dni pozostało, aby zobaczyć to nad wyraz ciekawe widowisko. W niedzielę, o godz. 4-ej przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych, a w poniedziałek 24 b. m. nieodwołalnie ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Lwowa, Krakowa i t. p. Kasa teatru czynna cały dzień. Organizacje, związki, i szkoły korzystają z ulg.

Powrót Tały w „Capitolu”, słynna ballada Mickiewiczowska, ukaże się dziś o godzinie 12.30 popoł. w jednym teatrze dla dzieci Marszałkowska 125.

Z Filharmonii. Dziś w niedzielę odbędzie się poranek, złożony z utworów Griega. Dyrygować będzie p. Józef Oziminski. Solistka będzie p. Zofia Rabcewiczowa i odegra koncert fortepianowy Griega.

Dzisiejszy koncert popołudniowy przeznaczony jest dla młodzieży. W programie utwory Haydna i Beethovena. W koncercie wezmą udział pp. Irena Garzewska (uczennica prof. St. Zmigradera) która wykona koncert fortepianowy Haydna i Mieczysław Fliderbaum, koncertmistrz - skrzypki orkiestry Filharmonii. Dyryguje p. K. Witkowski.

Koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Najbliższy koncert Warsz. Tow. Muzycznego odbędzie się we wtorek 25 lutego o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorium. Zespół kameralny kwartetu Warszawskiego Tow. Muzycznego wykona poraz pierwszy w Warszawie: kwintet Mozarta na klarnet i kwartet smyczkowy oraz nowy kwartet słynnego wiedeńskiego skrzypka kompozytora Fritza Kreislera. Ponadto wystąpi, jako solista, młody solista kompozytor Bolesław Wojtowicz.

## KASZEL, PARLOFONY, PATEFONY

chrypkę, ból gardła, dusznicę, grypię, kokałus i inne cierpienia dróg oddechowych leczą nader skutecznie, przyjemnie i orzeźwiająco pastylki WIKTUAR (Victoire)

aptekarska M. Pierwochy-Połomskiego

Cena 80 groszy.

Żądacie w aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Łomża. Dworna 55.

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

Plac 10-50 groszy

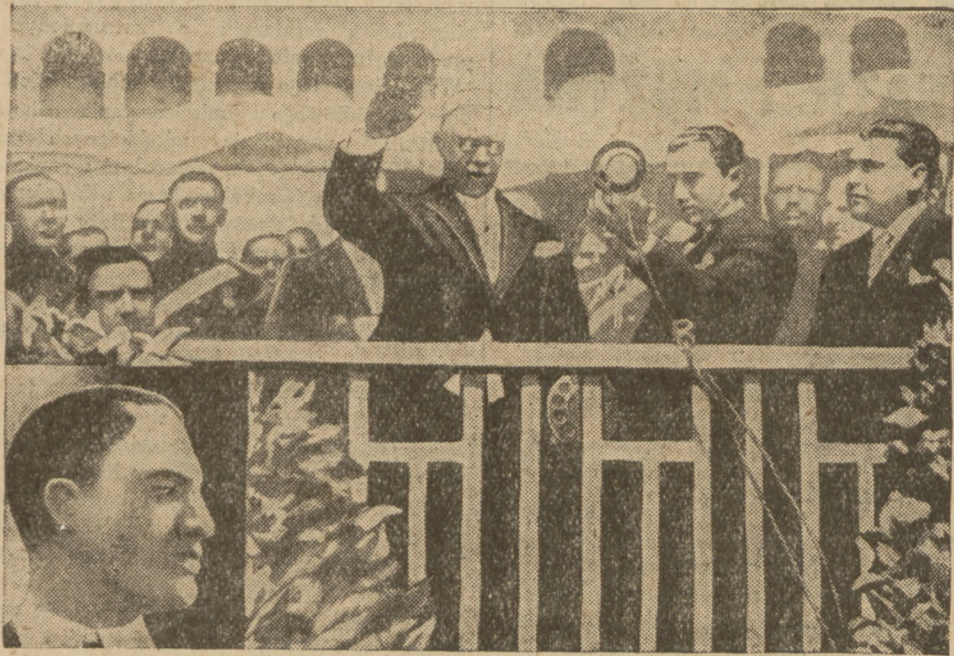
## CO USŁYSZYM PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

### DZIŚ.

10.15 Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny. 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz. W programie utwory Edwarda Griega. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Oziminskiego i Zofia Rabcewiczowa (fort.). 14.00 „Wiecie grochu i fasoli”. 14.20 a) M. Ogiński: Pożegnanie Ojczyzny — polonez, b) „Na Wyżynach Karpat” — walc. 14.30 „O siewie wstęgowo-grobelkowym”. 14.50 a) Polka „Edzia”. b) Oberki i Kujawiaki. 15.00 „Co słychać, o czym wiedzieć trzeba”. 15.20 — 16.00 Audycja żołnierska. 16.00 „O nowych podbojach mózgu”. 16.20 — 16.40 — Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt p. t.: „W państwie książki” — wygł. dr. Adam Bułakowski. 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe. 17.15

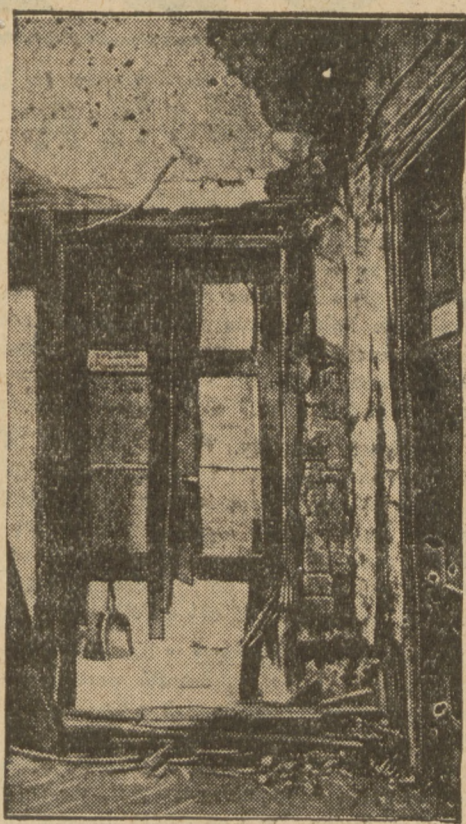


# ZDARZENIA I LUDZIE W ILUSTRACJI



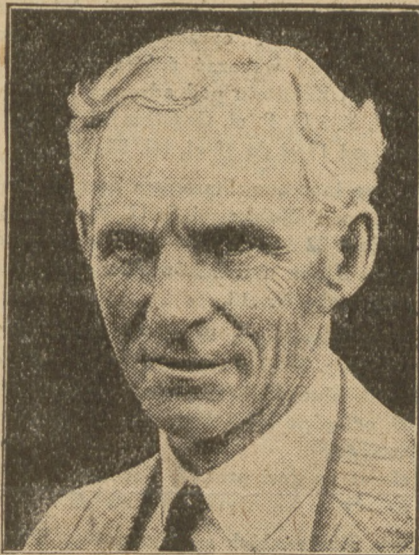
## PIĘĆ MINUT PRZED ZAMACHEM NA PREZYDENTA MEKSYKU

Nowy prezydent Meksyku, gen. Ortiz Rubio, podczas składania przysięgi tuż po objęciu urzędu. W pięć minut potem 21-letni student Daniel Flores (w wycięciu) oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych, które go zraniły.



## ZAMACH BOMBOWY NA FASZYSTOWSKĄ REDAKCJĘ W TRYJEŚCIE

Na redakcję faszystowskiego dziennika „Popolo di Trieste” wykonany został zamach bombowy. Eksplozja bomby zdemolowała w znacznej części budynek i zraniła ciężko 4 osoby. Jedną z nich zmarła niebawem po amputacji nóg.



## HENRYK FORD,

słynny „król samochodowy”, oświadczył, że wycofuje się z interesów i resztę swego życia chce poświęcić wychowaniu młodzieży. Na ten cel przeznacza 100 milionów dolarów, za które wybudowane zostaną w wielkiej liczbie szkoły techniczne handlowe.



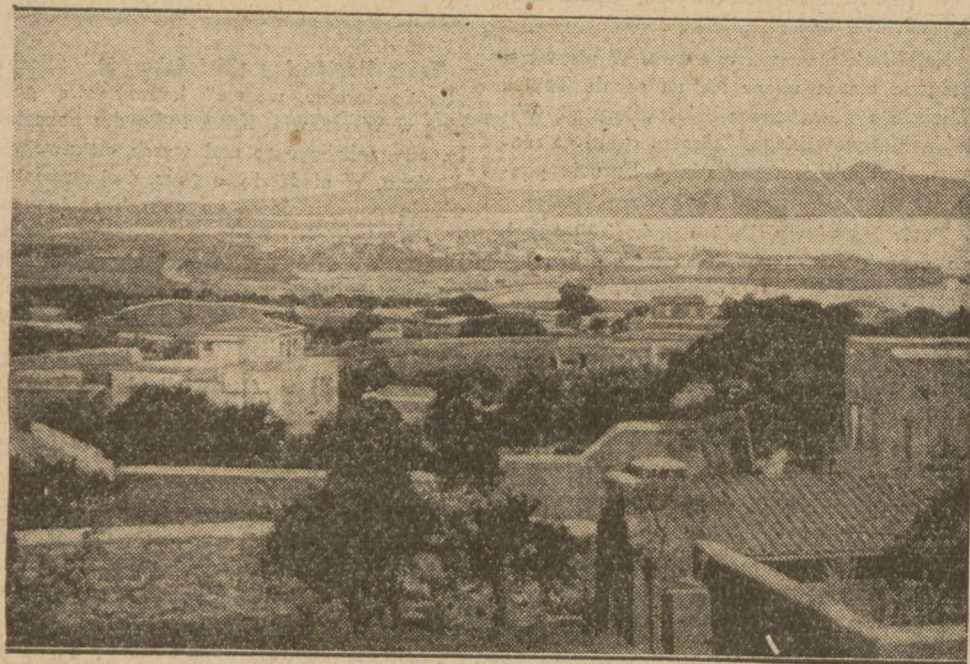
## FASZYSTA W WATYKANIE

Generalny sekretarz partii faszystowskiej został przyjęty przez papieża na jednogodzinnej audjencji.



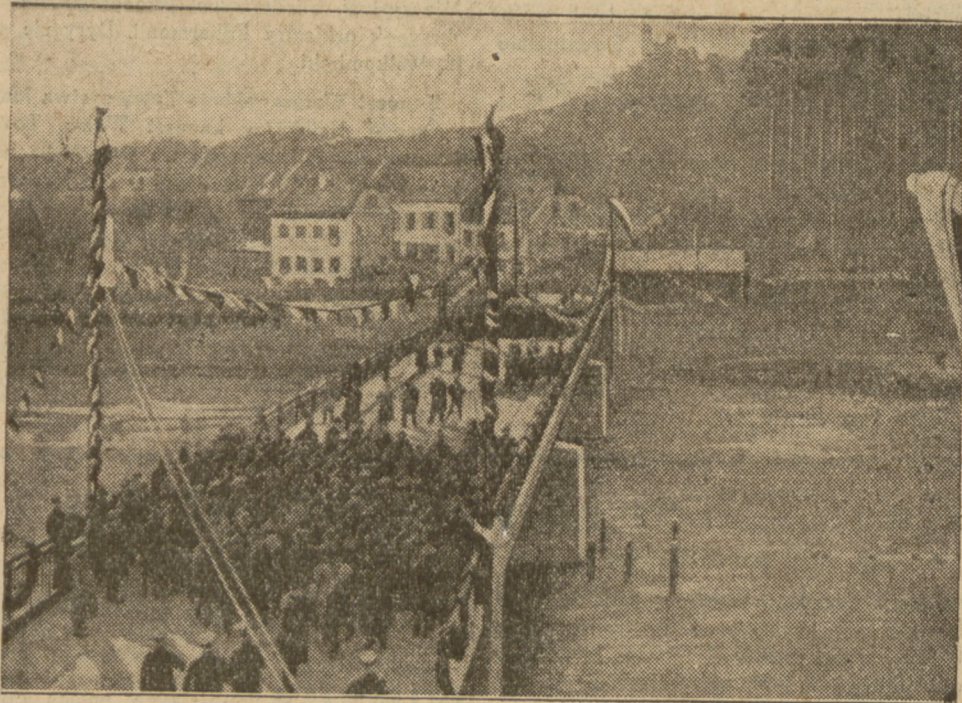
## NOWY REKORD ŚWIATOWY W SKOKACH

ustanowił w Alpach włoskich szwajcar Adolf Badrutt (na naszej ilustracji), który skoczył 75 metrów.



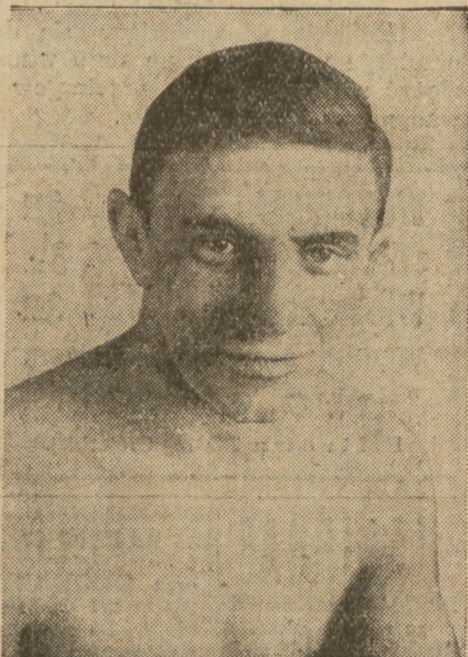
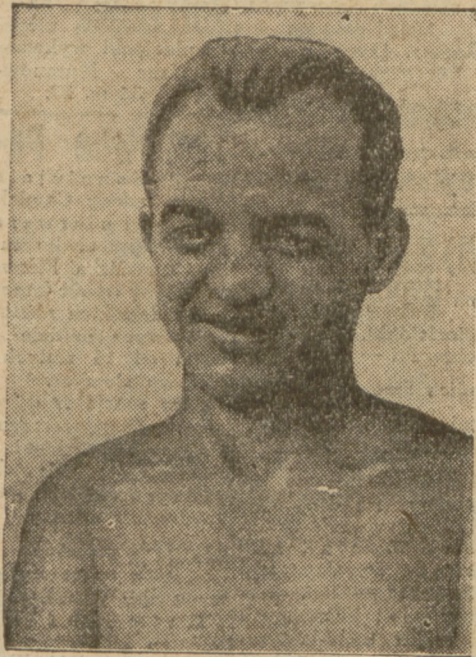
## MIASTO NAWIEDZONE POŻAREM

Canoe, stolicę wyspy Kreta, nawiedził pożar, który zniszczył znaczną część miasta.



## NOWY MOST NA RZECIE MUR

stwarza nowe połączenie między Austrią a Jugosławią.



## O BOKSERSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA

w wadze muszej walczyć będzie Niemiec Harry Stein (na prawo) przeciwko amerykańskiemu Franki Genard (na lewo).



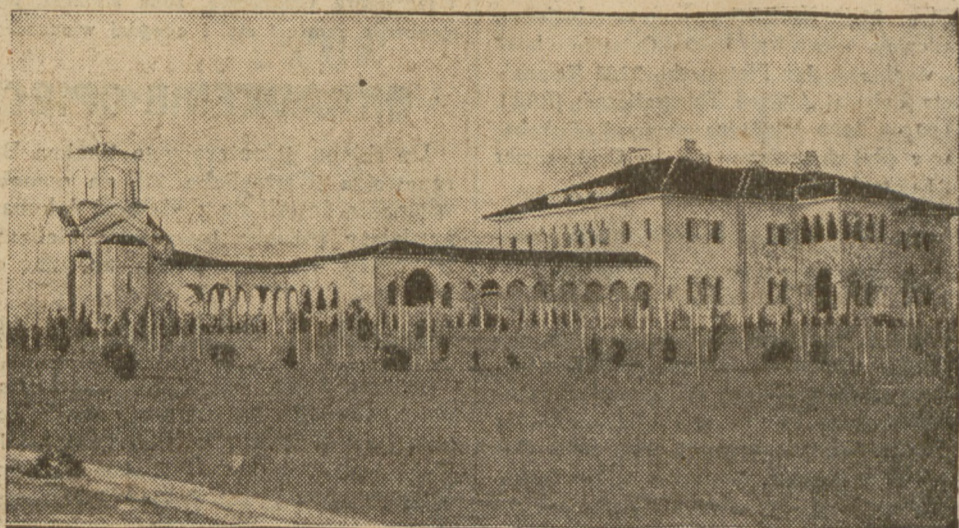
## GMACH WIELKIEGO BANKU WŁOSKIEGO

„Credito Italiano” w Medjolanie, który po połączeniu się z „Banca Nazionale di Credito” rozporządza z górą miliardem lirów.



## TALERZE FRYDERYKA WIELKIEGO

zostały przez rząd niemiecki ofiarowane papieżowi.



## KRÓL JUGOSŁOWIAŃSKI ALEKSANDER I

wybudował sobie pod Belgradem nowy pałac „reprezentacyjny”.

